Nr. 127. PONIEDZIAŁEK 7. CZERWCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Czerwiec pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Czerwiec pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem ddto Schönbrunn 30. Maja r. b. nadać najłaskawiej c. k. ministrowi dr. Floryanowi Ziemiałkowskiemu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 28 Maja r. b. zatwierdzić najłaskawiej ponowny wybór Kazimierza hrabiego Krasickiego na prezydenta a Włodzimierza hrabiego Russockiego na zastępcę prezydenta galicyjskiego ziemskiego zakładu kredytowego.

Lasser, w. r.

Dnia 4go Czerwca 1875 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa tymczasowo w niemieckiem wydaniu i zawiera:

Nr 82. Prowizoryczne rozporządzenie ministerstwa rolnictwa wydane w porozumieniu z ministerstwem wyznań i oświecenia z dnia 28go kwietnia 1875 w sprawie egzaminów celem uzyskania dyplomu w c. k. akademii rolniczej w Wiedniu.

Nr 83. Rozporządzenie ministrów handlu i skarbu z 26go Maja 1875 o największej miarze papieru przeznaczonego do spisania dokumentów, pism, rezolucyj i ksiąg podlegających opłacie stemplowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 7. czerwca.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21. Maja udzielić najłaskawiej Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi do ustawy o zezwoleniu gminie miasta Strzyżowa, w powiecie Rzeszowskim na pobór opłaty gminnej od słodzonych napojów spirytusowych w latach 1875, 1876 i 1877.

Od czasu kiedy marszałek Moltke usprawiedliwiając wysokie pozycye budżetu wojskowego, wyrzekł w parlamencie pruskim słowa: „Nie łudźmy się panowie, mamy dziś dużo wrogów w Europie“ — wzięły sobie niektóre dzienniki pruskie za formalne zadanie, szerzyć systematycznie podejrzenia i insynuacye, podsuwać państwom sąsiednim zamiary i knowania nieprzyjaźne młodemu cesarstwu niemieckiemu, upatrywać wszędzie nienawiść, żądzę zemsty i wrogie intrygi. Takich podejrzywań nie oszczędzano także Austryi, a przedewszystkiem austryackim wysokim kołom wojskowym, którym niedawno jeszcze tak poważny na pozór i wpływowy dziennik, jak *Kölnische Zeitung*, zarzucał ciągle żywienie nienawiści do Prus i ustawiczne przemyśliwanie nad możliwością odwetu wojennego. Jeżeli dziś jeszcze prasa niemiecka nie przekona się dowodnie, że takie ciągłe drażniące podniecanie nieufności i taka niedorzeczna podejrzliwość pozbawione są wszelkiej podstawy i wyrządzają krzywdę lojalności polityki austryackiej — to chyba zwątpić będzie należało stanowczo o roztropności i takcie pewnych kół dziennikarskich pruskich, które naprawdę w najnowszym czasie tak mocno zakompromitowały swoją powagę, tak licznych i jaskrawych dopuściły się wybryków, że nawrót do umiarkowania, do prawdy i do sprawiedliwych i nieuprzedzonych zapatrywań stał się dla nich kwestyą żywotną. Jeżeli potrzeba było jeszcze dowodu, że Austrya nie prowadzi obłudnej polityki i że kieruje się w swych dyplomatycznych kombinacyach nie ślepą nienawiścią lub jakiemiś żądzami odwetu, ale wyższemi ideami i celami państwa, jeżeli po owym podziwienia godnym przykładzie wspaniałomyślności, jaki dał monarcha austryacki — ofiarując w Wenecyi szczerą dłoń i zapomnienie królowi, który na tylu pobojowiskach był jego przeciwnikiem, jeżeli mówimy potrzeba było jeszcze takiego dowodu, to najnowsze tak umiarkowane i lojalne zachowanie się hr. Andrassego w obec alarmów wojennych, podczas kiedy inne państwa wprost podejrzywały Niemcy o zamiary zaburzenia pokoju, jest takim dowodem w całem znaczeniu tego słowa. Przeważna część dzienników pruskich z najżywszą wdzięcznością rozpisuje się teraz o stanowisku dyplomacyi austryackiej w obec politycznego chaosu ostatnich kilku tygodni, i nie może znaleźć dość słów dziękczynnych za to, że hr. Andrassy nie uznał za rzecz potrzebną dać berlińskiemu gabinetowi dowód nieufności i przyłączyć się do moralnej interwencyi angielskiej. A wdzięczność ta ma istotnie wielkie i rzetelne powody, bo postąpienie dyplomacyi austryackiej w tym wypadku jest jedynym faktycznym argumentem, który powołać mogą Niemcy na świadectwo swej dobrej wiary. Gdyby nie ta ufność ze strony Austryi, porażka dyplomatyczna, do której się przyznają dziś nawet same organa niemieckie, byłaby daleko przykrzejszą i ważniejszą. Spodziewamy się, że prasa niemiecka potrafi być trwale wdzięczną, i że przestanie podejrzywać Austryę a osobliwie jej wysokie koła wojskowe o mściwe zamiary w obec Niemiec. Koła wojskowe, nawet najwyższe, nie mają w Austryi swej osobnej polityki, a owe podejrzliwe organa pruskie, które wymyślają co chwila niedorzeczne bajeczki, same przecież donoszą, że najznakomitszy reprezentant tych kół wojskowych, zwycięzki i jenialny wódz, Arcyksiążę Albrecht, w podróży swojej do Trouville odwiedzi cesarza niemieckiego w Jugenheim, składając nowy dowód serdecznych stosunków, jakie wiążą rodziny monarsze obu państw sąsiednich.

Pisaliśmy obszerniej w poprzednim przeglądzie naszym o szczególnych kłopotach, jakich nabawia prasę europejską dziwna sprzeczność między oświadczeniami Derbye'go a komunikatem *Reichsanzeigera* w sprawie dyplomatycznej interwencyi angielskiej na rzecz pokoju. Nic zabawniejszego nad usiłowania dzienników, które chcąc koniecznie pogodzić sprzeczność i rozwiązać trudną zagadkę, jeszcze bardziej ją plątają i z tego, co samo przez się było niejasne, robią chaotyczny zamęt, w którym nikt się już zoryentować nie potrafi. Jest to prawdziwa *Comedy of Errors*. Kłopot ten jest tem pocieszniejszy, że już, już... zdawało się, że klucz zagadki znaleziony. Telegraficzne bowiem streszczenie wyjaśnień Derby'ego mieściło w sobie ustęp, że wiadomość o niebezpieczeństwie sytuacyi i o groźnych zamiarach Niemiec wobec Francyi otrzymał gabinet londyński wprost z ust niemieckiego posła. Dzienniki niemieckie rzuciły się więc *unisono* na hr. Münstera, czyniąc go odpowiedzialnym za nieporozumienie, które spowodowało Anglię do kroku tak niemiłego dla Niemiec. „Jeżeli hr. Münster na własną rękę rozsiewał takie niepokojące wiadomości — rozumują dzienniki berlińskie — to Anglia jest usprawiedliwioną, ale usprawiedliwionem jest także zaprzeczenie urzędowe *Reichsanzeigera*, bo hr. Münster mylił się i wcale nie wypowiadał myśli i obaw rządu — *ergo*: Derby miał racyę i ks. Bismarck miał racyę, a zawinił jeden tylko, hr. Münster.“ Ledwie zdobyto się na tak szczęśliwy domysł, aż tu nagle pokazuje się, że cała kombinacya jest fałszywa i polega na pomyłce telegraficznej. Z dosłownej bowiem osnowy przemówienia Derbye'go przekonano się, że nie wspominał on wcale o pośle niemieckim hr.

KSIĄŻĘ
Andrzej Poniatowski.

III.

Jenerał Macquire rozwodził się szeroko w swych sprawozdaniach nad zdolnościami i nieustraszonem męztwem Andrzeja Poniatowskiego, tak, że niebawem, dnia 21. Czerwca mianowano go wyjątkowo wprost drugim w tym regimencie podpułkownikiem.

Nie minęło go wszakże i drugie znakomite odznaczenie. Cesarzowa ustanowiła na pamiątkę zwycięztwa kollińskiego w r. 1757 dla najzasłużeńszych wojowników order *Maryi Teresy*, który bywa przyznawanym tylko na podstawie ścisłego rozpoznania zasług i orzeczenia osobnej, w tym celu z najzawołańszych znawców i nieposzlakowanych świadków złożonej komissyi, i jest dla tego celem słusznej ambicyi w cesarskiem wojsku.

Otóż zaraz przy pierwszej tak zwanej promocyi do tego orderu, dnia 7. Marca 1758, ozdobiono nim pierś młodego Polaka. Silna konstytucya pozwoliła mu tymczasem wyleczyć się zupełnie z mnogich ran, a mało co świadczy lepiej o wysokiej opinii, którą zjednał sobie powszechnie, jak to, że marszałek Daun, w tak trudnych wojennych czasach nie upatrzył nigdzie sztabowca zdolniejszego do pełnienia przy swym boku służby i mianował Andrzeja swym jeneralnym adjutantem.

Pełnił ją do 5. Listopada t. r., kiedy mianowano go pułkownikiem i komendantem 50. pułku piechoty hrabiego Harsch (dziś Frydryka Wilhelma W. Ks. Badeńskiego) gdzie rozwinął zaraz energiczną i skuteczną działalność.

We Wrześniu r. 1759 wysłano go do Warszawy dla ogłoszenia i przeprowadzenia ogólnej cesarskiej amnestyi, zapewne dla osób w ostatnich wypadkach skompromitowanych, a do Polski zbiegłych. *)

Łatwo sobie wyobrazić, z jakiem uczuciem powitali rodzice i rodzeństwo młodzieńca podobno od dawna już nie widzianego a tyle zaszczytu familii jednającego. Zastał i brata Stanisława Augusta, już od kilku lat stolnika w. litewskiego, który wrócił był w roku 1758 z Petersburga z nie tyle zaszczytnym rozgłosem kochanka w. księżny Katarzyny. Spotkał jednak Andrzeja cios bolesny, bo matka jego Konstancya zmarła 27. Września 1759.**) Musiał sam wracać niebawem do swych obowiązków i na pola bitew.

Już dnia 4. Września t. r. zajął był marszałek Daun Drezno, a Frydryk zamierzył obsaczyć go tam zręcznemi obrotami i wziąć w niewolę lub zniszczyć jego korpus. Wyprawia więc to w prawo to w lewo swe oddziały; jenerał Fink na czele 15.000 ludzi podsuwa się pod Drezno. Baczny Daun odgadł te zamiary, rzucił się z silnym oddziałem, do którego należał i Poniatowski, na Finka, i przypadł go 21. Listopada niedaleko już stolicy pod Maxen.

Wszystko zależało od zdobycia wyżyny obsadzonej silnie pruskiemi działami. Zadanie to otrzymał 28. pułk piechoty jenerała Wied-Runkel, lecz powitany gwałtownym ogniem kartaczowym, zaczął chwiać się i mięszać. Dostrzega tego stojący w drugiej linii ze swym pułkiem Andrzej, spieszy do brygadjera z przedstawieniem, że jeden pułk nie podoła takiemu zadaniu i błaga usilnie, aby mu pozwolił poprzeć go własnym.

Jakoż wyruszył niezwłocznie na czele swych ludzi, i tak dzielnie uderzył na tę niebezpieczną pozycyę, że znaglił wkrótce Prusaków do jej opuszczenia, i tym sposobem przyczynił się przeważnie do świetnego rezultatu dnia tego, bo Fink musiał wreszcie poddać się z całym swym korpusem, z 8 jenerałami i 66 działami, a to zniweczyło groźne króla na Drezno zamachy.

Dziwne to były czasy! Kiedy Frydryk wojował także z Augustem III. jako elektorem saskim, kiedy syn pierwszego polskiego senatora walczył przeciw niemu pod austryackim sztandarem, inni Polacy znajdowali się w wojsku pruskiem, mianowicie jenerał Małachowski, co dowodził nawet w tym czasie przednią strażą Frydryka. *) Tak mógł Polak walczyć z Polakiem na polach niemieckich, i zginąć z jego ręki nie w sprawie ojczystej!...

Nasz bohater miał pozyskać nowe wawrzyny w krwawej bitwie pod Torgau dnia 3. Listopada 1760, kiedy Frydryk po zajęciu tego ważnego miasta przez wojsko austryackie zmierzył się na nowo z Daunem. Podczas szykowania się do walki zwrócił Poniatowski uwagę jenerała Wied-Runkel na niepospolitą strategiczną ważność wioski Siptitz prosząc usilnie, aby mu zostało poruczonem obsadzenie i dalsza obrona tej pozycyi.

Zaledwie się tam usadowił z jednym bataljonem swego pułku i wszelkie dla utrzymania się obmyślił środki, dostrzegł już Frydryk o co chodzi i kazał swemu jenerałowi Tettenborn wyruszyć tam co tchu z pięcioma batalionami, aby za każdą cenę opanować to stanowisko.

Tettenborn wytężył oczywiście wszystkie siły i łatwo sobie wyobrazić jak zaciętą i morderczą była walka w stosunku pięciu na jednego! Lecz Polak tak dwoił się w działaniu, tak świetny dawał z siebie przykład, tak umiał zagrzewać swoich, że od 2giej po południu do 9tej wieczór nic nieprzyjaciel wskórać nie zdołał. Jakoż i na innych miejscach ważyła się długo na obie strony szala zwycięztwa, dopóki nie nadciągnął niecierpliwie przez Frydryka wyglądany ze świeżą dywizyą słynny jenerał Ziethen, który oceniwszy jednym rzutem oka ważność pozycyi przez Poniatowskiego do upadłego bronionej, i przedarłszy się jakąś grobelką między stawami na wyżyny panujące nad wioską Siptitz, przeważył wreszcie los bitwy, ale sam jenerał Wied musiał zawezwać Andrzeja do opuszczenia tej pozycyi.

Poniatowski lubo ranny, dotrwał ostatni na placu, a gdy musiał być choć dorywczo opatrzonym, wpadł w ręce pruskich huzarów.

Zapewne i wymiana jego za jeńców nieprzyjacielskich i wyleczenie się z odniesionej rany nie mało zabrały czasu, i niedozwoliły mu brać udziału w dalszych wojennych działaniach, lecz natomiast czekał nań ślubny kobierzec.

Może któryś z polujących za nowemi przedmiotami naszych powieściopisarzy, mógłby zużytkować związek małżeński teraz przez Andrzeja zawarty do utworu przedstawiającego ówczesne, dotąd przez nikogo u nas nie nakreślone ciekawe typy i zdarzenia, możeby mógł uwiązać romans naszego bohatera z piękną wysokiego rodu Czeszką do czasów bitwy pruskiej i oblężenia

---

*) *Zur Publizirung und Durchführung eines kaiserlichen General-Pardons* — mówią akta c. k. ministerstwa wojny.

**) Nie wiem, dla czego pochowano ją w kościele Janowskim o trzy mile od Lwowa, gdzie sam jej grób z tablicą pomnikową a nawet i zwłoki widziałem.

*) Wspomina go *Kuryer polski* w numerach 39, i 41, z 1759, lecz nigdzie ani słówkiem Poniatowskiego.

Münsterze, ale jako źródło swych informacyj podał ogólnikowo „osoby najwyższego znaczenia i stanowiska“ (*persons of the highest authority and position.*) Cała rzecz stoi więc znowu, jak stała, zagadka jest nierozwiązaną — a dzienniki pruskie z tem większą goryczą rzucają się na Anglię i wzywają Derby'ego, aby powiedział, kto są te „osoby najwyższego znaczenia i stanowiska“, które tak oczerniły Niemcy? Naiwne żądanie — ale i wygodne, bo można z niem występywać najnatarczywiej, niepotrzebując się obawiać, że Derby odpowie...

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 5. Czerwca.

Z Wiedeński wielki *krach* giełdowy, któremu towarzyszyło powszechne prawie przesilenie finansowe w Europie, posiada już — jak wiadomo — swoją literaturę odrębną. Nie zdołano jednak jeszcze wyczerpnąć tego przedmiotu, albowiem coraz więcej świeżych przybywa szczegółów. Jeden z dzienników tutejszych podjął się pouczającego zadania, aby dowieść, że *krach* jest następstwem niesłychanej ludzkiej lekkomyślności i skąpstwa. Podług dat statystycznych tu zebranych w ciągu sześciolecia (1867—1873) z łącznej ilości 1005 uchwalonych koncesyj powstało 682 stowarzyszeń akcyjnych, a zatem $69^{9}/_{10}$%. Wszystkie udzielone koncesye wymagały kapitału 4000 milj. złr., a zatem dwa razy tyle, co 5-miliardowa kontrybucya francuzka. Z sumy tej przypada $1422^{9}{}_{10}$ milionów na koncesye, które nie weszły w życie, a zatem pozostaje zawsze użyta suma 2577 milionów złr. Z sumy tej przypada na rok 1867 milionów 79, na r. 1868 milionów 88, na rok 1869 milionów 517, na r. 1870 milionów 156, na r. 1871 milionów 361, na r. 1872 milionów 1783, wreszcie na pierwsze, 4 miesiące roku 1873 przed krachem milionów 1003. Wykazy te dowodzą, dokąd by był doprowadził szał gründerowski, gdyby *krach* nie był na szczęście przeszkodził dalszemu rozwojowi tego prawdziwego tanu śmiertelnego. Towarzystw budowlanych powstało ogółem 63, a na 16.000 domów w Wiedniu i przedmieściach spekulacya banków budowlanych rozciągała się na 100.000 domów po 150 sążni kwadratowych. Zestawienie to krótkie świadczy, że źródła przesilenia szukać należy w gorączce przedsiębiorczej i w żądzy rychłego bogacenia się, że zatem krzyk za ratunkiem giełdy z funduszów publicznych najmniejszej nie ma podstawy, gdyż reakcya przeciw lekkiemu zarobkowi i przeciw wyzyskiwaniu ludności musi wpierw dokonać naturalnego swego biegu. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności zdarzyło się, że i niektóre instytucye finansowe, uważane powszechnie za zdrowe i na kredyt zasługujące, nie płacą dywidendy. Dotyczy to mianowicie akcyj kolei południowej, tak zwanych lombardów. Fakt, że kolej ta nie płaci kuponu, wywołał świeży popłoch na giełdzie. Kolej południowa ogółem dłużną jest przeszło 2000 milionów franków, tak iż z wielką trudnością przychodzi jej płacić odsetki z tak olbrzymiego długu.

W liście, napisanym przez obecnego władcę Syamu w południowo-wschodniej Azyi do Najj. Pana z powodu przybycia tam ministra-rezydenta p. Schaeffera, ciekawym jest wstęp i koniec. Wstęp brzmi: „Władca syamski, piąty monarcha z obecnej dynastyi królewskiej, który zbudował pałac w Bangkok, stolicy północno i południowo-syamskiego państwa, opiekun podległych i innych państw, zasyła pozdrowienie i prawdziwą przyjaźń Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Cesarzowi Franciszkowi I., Monarsze austryacko-węgierskiemu.“ Zakończenie zaś listu brzmi; „Dane w sali posłuchań w stolicy Bangkok, we czwartek piątego dnia miesiąca Bagan, który jest czwartym zimnej pory roku, w roku Tho, w dziesiątym dekady ery astronomicznej 1236, który odpowiada dwunastemu marcowi 1875 po narod. Chrystusa, w siódmym roku czyli dnia 2311go Naszego panowania.“

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. Najj. Pan udzielił z własnych funduszów Juljuszowi Payerowi kwotę 4000 zł. na wydanie dzieła o wyprawie do bieguna północnego i równocześnie raczył przyjąć dedykacyę tego dzieła.

— Najj. Pan raczył najłaskawiej nadać rumuńskiemu dyplomatycznemu agentowi Aleksandrowi Sturdzy i czarnogórskiemu wojewodzie Piotrowi Vukoticzowi wielki krzyż orderu Franciszka Józefa; czarnogórskiemu referentowi w sprawach wojskowych Ilii Plamenaczowi order korony żelaznej II. klasy; wojewodzie Nowicy Czerowiczowi i senatorowi Stańce Radoniczowi krzyż; komandorski orderu Franciszka Józefa a adjutantowi księcia Czarnogórskiego, Sawie Petrowiczowi order korony żelaznej III. klasy.

— Najj. Pan dozwolił, ażeby miejska szkoła realna w Trautenau przeszła na fundusz państwowy.

— Najdostojniejszy Arcyksiążę Następca Tronu, Rudolf, przybył d. 30 Maja w towarzystwie Arcysiążąt Leopolda i Fryderyka osobnym pociągiem kolejowym do Uj-Szöny, a ztamtąd udał się pociągiem dworskim do Komorna celem zwiedzenia tamtejszej fortecy. Podczas całej podróży witano Najdostojniejszego Gościa z nieopisanym zapałem. D. 31. Maja oczekiwały Arcyksięcia na t. z. *Finkenau* trzy bataljony 19 pułku piechoty, noszącego Imię Arcyksięcia Rudolfa. O godzinie 8 z rana odbył Następca Tronu przegląd Swego pułku. Po przeglądzie upraszał Arcyks. Rudolf, Arcyksięcia Leopolda, ażeby pozwolił przedstawić sobie ów pułk. Na przychylną odpowiedź Najd. Arcyks. Leopolda, stanął Arcyks. Następca Tronu w pośrodku pułku, dobył pałasza i głosem pewnym i donośnym zakomenderował do defilady. Według zgodnych zdań wszystkich oficerów wyższych, przypatrujących się defiladzie, odbyła się ona przewybornie. Po defiladzie kazał JCWysokość wystąpić wszystkim oficerom pułku i wyraził Im zupełne Swe zadowolenie, poczem odjechał w towarzystwie Arcyksiążąt. Mimo ulewnego deszczu zwiedził Następca Tronu nową i starą warownię w Komornie i most nad rzeką Waag. W nowej warowni oglądał Arcyksiążę koszary, przyczem z wielkiem zajęciem dopytywał się o stosunki i powodzenie szeregowców. W jednej z izb kazał sobie Najd. Arcyksiążę Rudolf podać przez szeregowca kawałek chleba, skosztował go i znalazł, że jest całkiem smaczny. O godzinie 4 z południa odbył się obiad u Następcy Tronu, na który był zaproszony cały korpus oficerski 19 pułku piechoty. Obiad trwał do godziny pół do szóstej. Przy szampanie wzniósł Arcyksiąże Rudolf następujący toast: „Piję na powodzenie Mojego dzielnego pułku!“ Szeregowcy 19 pułku piechoty otrzymali w tym dniu 10dniowy żołd.

— Król szwedzki przybył d. 3. b. m. wraz z swą małżonką do Cieplic w Czechach, gdzie przybycia dostojnych gości oczekiwało grono miejscowych i zamiejscowych dygnitarzy.

— Wszystkie ministerstwa węgierskie pracują obecnie bardzo gorliwie nad sprawami, które mają być przedłożone sejmowi. *Reform* zapewnia, że ministerstwa pracują głównie nad temi sprawami, które muszą być załatwione natychmiast po zebraniu się sejmu węgierskiego.

— Pismo węgierskiego ministerstwa, wzywające rząd austryacki do rokowań w sprawie związku cłowego, podnosi przedewszystkiem pokrzywdzenie Węgier przez poszczególne stopy cła i podatek konsumcyjny, jako punkta, których zmiana w pierwszym rzędzie jest pożądaną. Dotychczas nie nadeszła jeszcze odpowiedź rządu austryackiego na powyższe pismo.

— Na posiedzeniu sejmu kroackiego w d. 4. b. m. interpelował Brlic bana co do zabrania przez rząd węgierski funduszu przeznaczonego na wykształcenie duchownych bośniackich dyecezyi diakowarskiej. Projekta ustaw o płacach nauczycieli w szkołach średnich i o fundacyach Hallera zostały przyjęte w trzeciem czytaniu.

— Serbski kongres kościelny, obradujący w Karłowicach, wystosował do Najj. Pana adres dziękczynny za zatwierdzenie statutu.

— Minister wyznań i oświecenia upoważnił kolegia profesorów na wydziałach medycznych do uwalniania tych słuchaczów, którzy do końca bieżącego półrocza zgłoszą się do pierwszego rygorozum, ale nie będą mogli być słuchani, od popisu z fizyki i praktycznej fizyologii podczas egzaminu przy końcu półrocza zimowego 1875/6. Podobne ułatwienie przyznano w tym samym terminie także i tym słuchaczom, którzy aż do końca bieżącego półrocza poddadzą się teoretycznemu egzaminowi pierwszego rygorozum, ale nie złożą go zupełnie. Słuchacze zaś, którzy w określonym powyżej terminie albo się wcale nie zgłoszą do pierwszego rygorozum, albo mimo zgłoszenia nie poddadzą się egzaminowi aż do końca półrocza zimowego 1875/6, albo wreszcie nie złożą egzaminu, mają być bez wyjątku pytani z fizyki i praktycznej fizyologii.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z d. 20. czerwca 1868 podlegają konwersyi, konwertowano w miesiącu maju 1875 i zapisano w księgi: 74.722 zł. 50 ct. w banknotach i 41.120 zł. w srebrze oprocentowanych, razem 115.842 zł. 50 ct. Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach 3,319.420 zł. $32^{1}/_{2}$ cent. w srebrze 801.777 zł. $74^{1}/_{2}$ ct. razem 4,121.198 zł. 7 ct. w. a.

Niemcy. W sprawie zwinięcia biura prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych, pisze korespondent berliński *A. A. Ztg.* pod dniem 2. b. m.: „Od przedwczoraj uwolniony jest radca legacyjny dr. Aegidi od obowiązków referenta prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych; poruczono mu natomiast mniej wpływową ale też i mniej ciernistą posadę. Jak *Voss Ztg.* donosi, miano zawiązać układy z prof. Caro w Wrocławiu, autorem „Dziejów Polski“ w zbiorze Heeren-Ukerta, aby pozyskać go na miejsce Aegidiego. Czy układy takie rzeczywiście są w toku i czy doprowadzą do rezultatu pomyślnego dla sfer kierujących, niewiadomo jeszcze. To jedno nie ulega wątpliwości, że ks. Bismarck ani chwili nie myślał o zupełnem zwinięciu biura prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych.

— Z Drezna donoszą, że papież mianował proponowanego przez rząd saski umiarkowanego prezesa Bernerta wikaryuszem apostolskim dla Saksonii.

— Miasto Lahr (w Badenii) jako spadkobierca zmarłego niedawno milionera Jamma, pozostawiło należący do spadku park wraz z willą księciu Bismarkowi do dożywotniego użytku.

Francya. Znane oświadczenie angielskiego ministra spraw zagranicznych, złożone 1. b. m. w Izbie wyższej parlamentu angielskiego przyjęła prasa i opinia francuska z ogromnem zadowoleniem, wysnuwając zeń wniosek, że był czas, w którym Niemcy miały silną i nieprzymuszoną wolę naruszyć pokój europejski, w czem jednak Anglia i Rossya im przeszkodziły. Dzienniki półurzędowe i niezawisłe piszą hymny uwielbienia dla zręcznej polityki ks. Decazes podnosząc przy tej sposobności, że Francya odzyskała swe znaczenie i swój wpływ na stosunki zagraniczne; *Union* oświadcza że Francya może już obecnie bez żadnej przeszkody prowadzić dzieło reorganizacyi swojej armii, a półurzędowy *Moniteur* zamieszcza w sprawie poruszonej przez lorda Derby następujący komunikat: „Niebezpieczeństwo naruszenia pokoju powszechnego istniało więc rzeczywiście. Jak można było je uchylić i jak zostało ono uchylone? Według mniemania lorda Russella, który w nawiasie powiedziawszy nie bardzo sprzyja Francyi, potrzeba było utworzyć jakieś nowe święte przymierze przeciw Francyi. Zdania tego nie podzielał jednak lord Derby. Sądził on bowiem, że polityka Anglii i innych mocarstw powinna polegać w tem, ażeby przekonać Niemcy, że Francya po ostatniej wojnie nigdy Niemcom nie zagrażała i w przyszłości zagrażać nie będzie. Polityka ta odniosła znakomity tryumf dzięki dyplomatycznym usiłowaniom Anglii i Rossyi. Jeżeli pokój utrzymany został, zawdzięczać to mamy nie aliansowi Rossyi, Prus i Austryi przeciw Francyi, lecz raczej serdecznemu zbliżeniu między Anglią i Rossyą w r. 1875, zmierzającemu z całą energią do utrzymania pokoju powszechnego. Wystarczy zwrócić uwagę na wynik tego porozumienia, ażeby mieć wyobrażenie, jak wielkiej było ono doniosłości. Widzimy nietylko, że Anglia występuje na widowni polityki zagranicznej, lecz także, że Anglia w połączeniu z Rossyą powoduje się nie interesem prywatnym lecz wielkim interesem pokoju powszechnego.“

— W korespondencyi paryskiej *Gaz. kol.* z dnia 3. b. m. czytamy: „Przed posiedzeniem rady ministrów d. 2. b. m. miał ks. Broglie długą konferencyę z Buffetem. Ks. Broglie mu przypisują winę, że z powodu obrad komissyi konstytucyjnej nad art. 2. projektu ustawy o wzajemnym stosunku władz państwowych powstało tak wielkie i groźne nieporozumienie między gabinetem a większością tejże komissyi. Wiadomo, że na wniosek deputowanego Ricarda uchwaliła komissya poprawkę do tego artykułu, stanowiącą, że już na żądanie trzeciej części członków którejkolwiek Izby musi prezydent republiki zwołać Zgromadzenie narodowe. Otóż Buffet utrzymuje, że system taki prowadziłby do pognębienia większości przez mniejszość. Na wspomnianem posiedzeniu rady ministrów dowodził wprawdzie Dufaure, że zapatrywanie Buffeta jest niesłuszn[illegible]n, lecz jeżeli rada ministrów oświadczy się przeciw tej poprawce, niepozostanie komissyi konstytucyjnej nic innego, jak cofnąć poprawkę; komissya konstytucyjna postanow[illegible] bowiem stanowczo nie dopuszczać żadną miarą do przesilenia gabinetowego z powodu przedłożeń Dufaura a tylko z całą stanowczością obstawać przy systemie wyborów według departamentów. Prezydent Zgromadzenia narodowego ks. Audiffret-Pasquier dokłada również wszelkich starań, ażeby nie dopuścić do przesilenia. Był on niedawno u marszałka Mac-Mahona i tłumaczył mu, że postawienie kwestyi gabinetowej w sprawach zasadniczych, jakiemi się właśnie komissya konstytucyjna zajmuje,

---

tej stolicy w r. 1757 — lecz my nie kreśląc romansu a na czystej tylko rzeczywistości przestając, musimy zdać sprawę z prawdziwych stosunków.

Do pierwszorzędnych rodów czeskich liczono od wieku hrabiów Kinskich, dziedzicznych Wielkich Ochmistrzów tej korony. Ograniczając się nawet na jego członkach w XVIII. wieku kwitnących, widzimy Franciszka Ferdynanda, Pana na Wohinitz i Tetau urodzonego w r. 1678, zmarłego w r 1741 Wielkiego kanclerza Czeskiego i kawalera złotego runa, który z Maryi Teresy hrabiny Fünfkirchen miał w r. 1713 syna Leopolda Ferdynanda, nietylko równie jak ojciec Wielkiego Ochmistrza ale i Wiel. Łowczego czeskiej korony, tajnego radcę, pana na Chlumetz, Winar, Matzin i t. d., ożenionego w r. 1734 z Maryą Teresą margrabianką di Rofrano. Zmarł w r. 1760 zostawiając dwóch synów i tyleż córek, lecz najstarszą z rodzeństwa była urodzona w r. 1736 Marya Teresa Elżbieta, wielce ulubiona od cesarzowej. Tę pojął nasz Andrzej za żonę w początkach r. 1761, co dowodziło niepospolitych dlań względów monarchini, a skoligaciło go z kilkoma najznakomitszemi w tem państwie domami, bo jeden z jego szwagrów Franciszek Ferdynand, jenerał, miał za żonę Maryą Krystynę księżniczkę Lichtenstein, drugi Teresę hrab. Dietrichstein, młodsza zaś siostra jego żony Marianna była za Wacławem Ernestem hr. Schaafgotsch *)

Jakże się dziwić, że młody w austryjackiej służbie będący Polak poślubił nie rodaczkę, kiedy nierzadkiemi były już we własnej jego ojczyźnie podobne związki. Pomijając liczne od czasów królowej Maryi Ludwiki i Maryi Kazimiry małżeństwa Polaków i Polek z osobami rodu francuskiego, zagęściły się od czasów Saskich takież z familiami niemieckiemi. Tak była Ludwika Działyńska wojewodzanka pomorska żoną księcia Fryderyka Holsztyńskiego, który po jej zgonie pojął Czartoryską, tak miał Jerzy Lubomirski, wojewoda Sandomierski, za żonę Strauhauzenównę, Aleksander Lubomirski hrabiankę Vitzthum, Jerzy Mniszech marszałek nad. kor. Maryą Amalią hr. Brühl, córkę słynnego ministra, syn tegoż Alojzy, Maryą Potocką wojewodzankę kijowską, wuj Andrzeja Fryderyk Michał Czartoryski, kanclerz W. lit. Eleonorę hrabiankę Waldstein. Córka jego Antonina była od r. 1744 żoną Jerzego hr. Fleminga, a z tegoż córką Izabellą ożenił się w tym samym kiedy i Andrzej roku książę Adam Czartoryski, generał ziem podolskich.

Nie upłynął jeszcze ten rok a żona Andrzeja powiła córkę, która otrzymała powtarzające się ciągle w jej familii imiona: Marya Teresa, a teraz zapewne i na cześć kochającej młodą parę Cesarzowej *). Wkrótce potem (24. Grudnia) otrzymał Andrzej stopień Jenerała Majora, co mimo jego zasług zawsze niepospolitem było odszczególnieniem dla młodzieńca liczącego dopiero 26 lat.

*) Wszystkie te szczegóły zawdzięczam uprzejmości Jego Excell. hr. Oktawiana Kinskiego, członka Izby panów, którego ojciec był bratankiem Andrzejowej Poniatowskiej i który raczył udzielić mi ich z familijnego archiwu zamku Karlskron przy Chlumetz.

*) Jak o tylu innych obchodzących nas datach tak i tu napotykamy różne mylne podania. Wielądko (T. III. str. 274) twierdzi: że ta córka Andrzeja urodziła się 28. Listopada r. 1760 więc kiedy jej rodzice jeszcze nie byli się pobrali; w powtórnem zaś lipskiem wydaniu Niesieckiego (r. 1841 T. VII. str. 378) czytam 28. Listopada r. 1763, kiedy jak niżej obaczymy, syn Józef urodził się 7. maja tegoż roku.

byłoby niestosownem; kwestya gabinetowa stawia się bowiem tylko w sprawach administracyjnych, w kwestyach pokoju lub wojny i t. p. Sprawa systemu wyborczego jest wprawdzie ważną a nawet bardzo ważną, lecz czynić ją przedmiotem kwestyi gabinetowej, znaczy pozwalać sobie wybryków w sprawach polityki wewnętrznej.

— Komissya konstytucyjna skończyła na posiedzeniu z dnia 2. b. m. obrady nad projektem ustawy o wzajemnym stosunku władz państwowych, ze zmianami, o których już kilkakrotnie donosiliśmy. Przyjęła ona następującą poprawkę deputowanych Picarda i Ferry'ego do art. 7., określającego atrybucye prezydenta republiki: „Prezydent republiki zawiera traktaty pokojowe i handlowe, traktaty tyczące się skarbu państwa i stosunków własności Francuzów za granicą. Bez przyzwolenia Zgromadzenia narodowego nie może prezydent republiki wypowiedzieć wojny.“

— Centrum konstytucyjne uchwaliło na posiedzeniu z dnia 2. b. m. wszystkiemi głosami przeciw trzem głosować za systemem wyborczym według departamentów. Deputowani tego stronnictwa Lavergne, Luro i Adryan Léon oświadczyli się za systemem według okręgów.

— Ks. Audiffret-Pasquier obejmując d. 2. b. m. ponownie prezydyum Zgromadzenia narodowego miał następującą przemowę: „Ważne zadanie czeka was Panowie; nie zechcecie bowiem rozejść się dopóki nie uchwalicie ustaw o politycznej organizacyi kraju. Prezydent wasz nie był nigdy jeszcze w trudniejszem położeniu; upraszam więc Panów o poparcie, na które bezstronnością będę się starał zasłużyć“.

— Zgromadzenie narodowe zgodziło się podczas obrad nad reformą więzień na system celkowy.

— Do Paray le Monial przybyła 4. b. m. wielka procesya pielgrzymów z siedmiu biskupami, między którymi znajdują się arcybiskupi Paryża i Nowego Orleanu. Liczbę pielgrzymów i ciekawych oceniają na 20.000 ludzi.

Anglia. Do zaniepokojenia umysłów w Anglii nie mało się przyczyniła ogłoszona temi dniami w Londynie broszura podpisana przez niejakiego generała T. a nosząca tytuł: „Anglia i drobne państwa“.

Autor broszury występując przeciw niechęci Anglii i państw drobnych do udziału w obradach konferencyi petersburskiej o prawach i zwyczajach wojennych, oświadcza, że tego oporu nie może żadną miarą usprawiedliwić niższość kontyngensów wojskowych tych państw. Przy tej sposobności kreśli gen. T. obraz porównawczy sił zbrojnych wszystkich państw europejskich, w którym to obrazie wszystkie siły wojskowe Niemiec obliczone są na 3 miliony ludzi, Francyi na 2,423.000, Rossyi na 1.520.000, Austryi na 1,094.000, Anglii zaś tylko na 434.680 ludzi. Autor ostrzega przeto Anglię, że jeżeli chce, aby jej kontyngens zbrojny w stosunku liczby ludności dorównał niemieckiemu, to musi powiększyć swoją armię o 902.000 ludzi, w porównaniu zaś z Austryą o 526.000, a z Francyą o 1,679.9000 ludzi.

Rossya. *Dziennik Warszawski* zamieszcza następujący ważny artykuł w sprawie chełmskiej, który dosłownie powtarzamy: „Najświątobl. synod w obec mającego dokonać się 11. Maja r. b. przyłączenia się napowrót parafij grecko-unickich, wchodzących do składu dyecezyi chełmskiej, postanowił: 1) kapłaństwo i duchowne owczarnie przyłączającej się napowrót chołmskiej dyecezyi greckounickiej, według uświęconych przepisów i przykładów ojców świętych, przyjąć do całkowitej i zupełnej łączności z świętym prawosławnym katolickim wschodnim kościołem, do nierozłącznego składu kościoła wszechrossyjskiego i pod władzę najświątobliwszego rządzącego synodu wszechrosyjskiego; przytem udzielić kapłaństwu przyłączającemu się napowrót do prawosławia pontyfikalne błogosławieństwo najświątobliwszego synodu, z modlitwą wiary i miłości do Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, aby utrwalał i pomyślnie rządził sprawą służenia ich świętemu kościołowi; 2) przyłączającą się napowrót do prawosławia chołmską dyecezyę grecko-unicką przyłączyć do warszaws'ej i utworzywszy jedną dyecezyę prawosławną, nazwać ją na pamiątkę tego, że chołmska prawosławna katedra biskupia założoną była jeszcze w początku XIII wieku, „chełmsko-warszawską“ dyecezyą, a jej arcybiskupa nazwać „chołmskim i warszawskim“, w zamian ustanowionej w 1840 roku nazywania go warszawskim i nowogeorgiewskim; 3) bezpośrednie zawiadywanie nowo-przyłączającemi się napowrót do prawosławia parafiami greckounickiemi poruczyć oddzielnemu biskupowi, z nadaniem mu nazwy „biskupa lubelskiego, sufragana dyecezyi chołmsko-warszawskiej“, z zastrzeżeniem, aby sufragan ten rezydował w mieście Chołmie i zarządał nowo przyłączającemi się napowrót parafiami stosownie do instrukcyi, jaka będzie udzielona od najświątobliwszego Synodu, pod głównem zawiadywaniem dyecezyalnego arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego; 4) istniejący obecnie chołmski grecko-unicki konsystorz duchowny zwinąć, a w zamian takowego utworzyć „chołmski zarząd duchowny“, skład i atrybucye którego będą określone przez oddzielne postanowienie, z zastrzeżeniem przytem, że sprawy większej wagi zarząd ma przedstawiać do roztrząśnięcia chołmsko-warszawskiemu konsystorzowi duchownemu; 5) ponieważ zatrudnienia tego ostatniego w skutku tego znacznie się powiększą, przeto, oprócz obecnie oznaczonej dla tego konsystorza liczby członków, wyznaczyć z duchowieństwa nowo przyłączających się napowrót parafij dwóch nowych członków wybieranych przez biskupa sufragana, a zatwierdzanych według ogólnej zasady, na przedstawienie arcybiskupa dyecezyalnego, przez najświątobliwszy Synod; 6) istniejące w mieście Chołmie grecko-unickie duchowne seminaryum i szkołę dla przysposobienia służby kościelnej zamienić na prawosławne zakłady duchowno-naukowe, nie zmieniając ustawy tych zakładów; zarząd zaś i zawiadywanie takowemi poruczyć bezpośrednio chołmskiemu biskupowi sufraganowi; 7) pozostawić temuż biskupowi, dla obsadzania wolnych posad kapłańskich w nowo przyłączających się napowrót parafiach. powoływanie według jego uznania z Galicyi osób, które ze względu na przymioty moralne będą godne zająć u nas posady kapłańskie; 8) na nowo otwierającą się katedrę biskupa lubelskiego, sufragana dyecezyi chołmsko-warszawskiej, najświątobliwszy Synod uznaje za pożyteczne i słuszne, mianować obecnego administratora dyecezyi chołmskiej, starszego protojereja katedralnego Marcelego Popiela, jako będącego obecnie we wdowieństwie, z zastrzeżeniem, aby prekonizacya jego na biskupa dokonaną była w m. St Petersburgu, po poprzedniem przyłączeniu się tego protojereja do Kościoła prawosławnego.

Powyższa decyzya najświątobliwszego Synodu 1go (13) Maja roku bieżącego uzyskała Najwyższe zatwierdzenie.“

Hiszpania. O operacyach Karlistów pod San Sebastian pisze korespondent z tego miasta do *A. A. Ztg.* 31. maja:

„Do tej chwili nie grozi jeszcze miastu naszemu wielkie niebezpieczeństwo, lecz usiłowania Karlistów przybierają coraz większe rozmiary. Wczoraj strzelały dwa działa ustawione na San Marcos, lecz nie zrządziły żadnej szkody; dziś ustawiono tam nowe działo 10centymetrowe, które natychmiast rozpoczęło bombardowanie fortu Alza. Nadzieja mieszkańców, że pociski Karlistów nie zdołają dosięgnąć miasta, została mocno zachwianą, około godziny 3 bowiem padły pierwsze granaty do przedmieścia Puertas Coloradas i na strażnicę Loyola Gen. Blanco czyni co może aby ochronić miasto od grożącego mu losu, być może że mu się to uda, chociaż zburzeniu wysuniętej pozycyi Astigarraga nie zdołał przeszkodzić. Dziś o godzinie 3 rano odsłonili Karliści dwie baterye i rozpoczęli ogień na nieszczęśliwą Astigarragę. Forty Puyo i Oriamendi odpowiadały żywo na ogień, lecz nie mogły absolutnie uzyskać żadnego rezultatu, ponieważ jedna z bateryj karlistowskich jest zanadto oddaloną druga zaś zanadto zasłoniętą. Widząc przeto, że dalsze strzelanie byłoby tylko próżnem marnowaniem prochu, zastanowiły forty swój ogień. Astigarraga paliła się gwałtownie dziś rano, około wieczora pożar zdawał się gasnąć lecz tylko na chwilę, baterye karlistowskie bowiem od 21 godzin nieustannie strzelają“.

Jak donosi urzędowy telegram z San Sebastian 4. b. m. została ta pozycya opuszczoną przez wojska rządowe. Cały materyał wojenny z wyjątkiem jednego działa zdołano ocalić.

Belgia. Półurzędowy *Journal de Bruxelles* donosi o utworzeniu ankiety jurystów dla zredagowania projektu noweli do ustawy karnej, którą rząd belgijski w ostatniej swej nocie przyrzekł przedłożyć parlamentowi. Ankieta odbyła już jedno posiedzenie, a w sobotę miała ostatecznie sformułować ów projekt. Po tem nastąpią jeszcze rokowania z rządem niemieckim, więc przedłożenie projektu parlamentowi belgijskiemu zapewne nie tak prędko nastąpi.

— W St. Nicolas aresztowano kilka osób w skutek zaburzeń powstałych między wieśniakami a mieszkańcami Brukseli z powodu procesyi. *Etoile Belge* podnosi, że agitacya w kraju wymaga, aby biskupi zachęcali podwładne sobie duchowieństwo do pokoju i zgody. Dziennik ten wzywa ministra, aby w tym kierunku wpływał na biskupów.

Naczelnik władzy bezpieczeństwa publicznego w Brukseli polecił komisarzowi policyjnemu w Verviers, aby pilnował mnichów i zakonnic niemieckich przebywających i osiedlających się w jego okręgu administracyjnym.

Wczoraj obawiano się w Brukseli nowych zaburzeń z powodu zapowiedzianych dwóch procesyj. Wcelu zapobieżenia rozruchom zwołano gwardyę narodową.

KRONIKA.

— **Egzamina pismienne** pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazyalnym rozpoczną się dnia 18go Czerwca br. poczem odbywać się będą egzamina ustne.

— **Zmiana nazwiska familijnego.** Wysokie c. k. Namiestnictwo udzieliło p. Antoniemu Nitce adjunktowi sekretarskiemu c. k. wyższego sądu krajowego, obecnemu naczelnikowi c. k. miej. deleg. sądu powiat. dla spraw karnych we Lwowie zezwolenie na zmianę nazwiska familijnego i przybranie nazwiska «Reinwarth«.

*** **Poczwórne morderstwo.** W nocy na 5. b. m. arendarz karczmy kameralnej w Nowosielicy, w powiecie Dolińskim, położonej przy drodze krajowej Wełdzirzsko-Węgierskiej a oddalonej od wsi nie więcej jak kilkaset kroków, przyjął na nocleg 3 bojków węgierskich wracających od robót przy drodze żelaznej do Węgier. Trzej ci wyrobnicy zamordowali tej samej nocy siekierami żonę Weinberga i 16-letniego syna tegoż, zaś samego arendarza pokaleczyli tak mocno cięciami siekiery w głowę, że daje słabe jeszcze tylko znaki życia i lada chwila życie zakończy. Oprócz wymienionych osób padło jeszcze ofiarą jednomiesięczne dziecię, które, jak się zdaje, matka ratując trzymała na ręku, a potem je opuściła na ziemię, poczem zostało ono przez rabusiów w zamięszaniu na śmierć rozdeptane, gdyż znaleziono je na podłodze zupełnie rozgniecione. Dwoje dzieci zaś zdołało się ukryć w posłaniu i ocalało tym sposobem. Z tych starsza dziewczynka liczy lat 11 i opowiada całe zajście bardzo dokładnie. Po dokonanem morderstwie zbójcy porozbijali stoły, szafy i t. d., zabrali co się wziąć dało i umknęli w lasy ku Węgrom. Na pierwszą wiadomość o tej potwornej zbrodni zaraz z rana dnia 5go b. m. zjechała komissya sądowa na miejsce wypadku i sprawdziła fakt cały, poczem starostwo wysłało trzech żandarmów w pogoń za zbrodniarzami. O skutku tych poszukiwań, prowadzonych z wszelką gorliwością, nie omieszkamy uwiadomić czytelników.

*** **Samobójstwo.** W Jasieniowie Polnym, w Horodeńskiem, d. 21go Maja obwiesił się włościanin Dmytro Jonyk, pijak nałogowy.

*** **Usiłowane skrytobójstwo.** W Jazłowczyku, w powiecie Brodzkim, d. 29. Maja włościanin Fedko Cetnar i żona jego po spożyciu na wieczerzę zupy kartoflanej zachorowali ciężko wśród objawów, wzbudzających podejrzenie o otrucie. Wysłany lekarz powiatowy udzielił im szybkiej pomocy i oboje wyzdrowieli. W wytoczonem śledztwie sądowem przyznał się szwagier Cetnarów, Aleksander Morawski, żyjący z nimi w niezgodzie, że wsypał do zupy tabakę zmieszaną ze sproszkowanym korzeniem ciemierzycy białej, (*Radix veratri albi*), która zażyta zwykle mocno odurza. Morawski został uwięziony.

— **Pogrzeb ś. p. Józefa Kremera,** odbył się w Piątek po południu w Krakowie z niezwykłą uroczystością. Żałobny ten obchód opisuje *Czas* jak następuje: Przed domem zmarłego profesora zgromadziło się duchowieństwo, członkowie Akademii i profesorowie Uniwersytetu z godłami i insygniami jagiellońskiej szkoły. Młodzież uniwersytecka w gęstych szeregach w czasie całego pochodu utrzymywała porządek. Orszak wyruszył przez Rynek, ulicę Mikołajską i Wesołą, prowadził go X. dziekan Serwatowski w otoczeniu licznego duchowieństwa. Młodzież uniwersytecka niosła trumnę ukochanego profesora z domu aż na cmentarz. W tłumach zebranych nie były tylko sfery naukowe reprezentowane, całe miasto wylęgło na uczczenie jednej z najpopularniejszych, z najbardziej krakowskich postaci. Długi orszak postępujący pieszo przedłużał jeszcze długi szereg pojazdów. Na cmentarzu przemówił nad grobem prof. Julian Dunajewski członek Akademii, naznaczył wymownie główne rysy tego charakteru i tej niezmordowanej naukowej działalności, zwrócił się gorącem słowem do młodzieży, wskazując w żywocie ś. p. Kremera wzór, jak należy dla ojczyzny się poświęcać wytrwałą i spokojną pracą; zakończył zaś słowami pociechy, jaką w obec tego otwartego grobu obrońcy wiary w nieśmiertelność ducha, napawa religijne poczucie, które łączy to zgromadzenie katolickie z filozofem chrześciańskim. Pożegnał też w imieniu grona kolegów zmarłego «do widzenia«. Po świetnej mowie prof. Dunajewskiego przemówił w imieniu młodzieży uniwersyteckiej p. Śliwiński w krótkich lecz gorących słowach, składając wieniec wawrzynowy na trumnie. Następnie prof. dr Teofil Ziemba odczytał wiersz na uczczenie pamięci wielce zasłużonego męża. Dodać winniśmy, że od zgonu do pogrzebu ś. p. Kremera powiewała chorągiew żałobna nad szkołą sztuk pięknych, czytelnią akademicką i domem dyrektora szkoły sztuk pięknych Jana Matejki. Młodzież akademicka przywdziała na ten obchód czarną krepę na znak żałoby.

*** **Piorun** dnia 30go Maja między godziną 9 a 10 wieczór podczas gwałtownej burzy i ulewnego deszczu ugodził w chatę włościanina Jędrzeja Fajewicza w Jaworze, w powiecie Turczańskim, i zniszczył do szczętu tak tę chatę jak i dom mieszkalny sąsiedni włościan Michała i Iwana Bihunów. Dotknięci tą klęską nie byli od ognia ubezpieczeni.

*** **Znaczniejsze pożary.** Dnia 18go Maja w gminie Przewrotnem, w Kolbuszowskiem, pożar obrócił w perzynę domy mieszkalne, sprzęty i narzędzia gospodarskie 3 włościan. W płomieniach zginęła jedna sztuka bydła i spalił się znaczny zapas zboża. Strata ogólna wynosi do 1,100 zł. Ogień był podłożony, sprawcę ujęto i odstawiono do sądu.

W Olszance, przysiołku należącym do gminy Zborowa pożar dnia 30 Maja o północy zniszczył karczmę Joela Kohna. Częściowo ubezpieczona szkoda wynosi 709 zł. Jest podejrzenie, że ogień był podłożony, ponieważ w ciągu ostatnich lat czterech dom Izaaka Szara w tej samej miejscowości trzy razy się palił a pożar powstawał zwykle po odbudowaniu domu. Śledztwo karne jest w toku.

Dnia 1go bm. po południu w Jezierny, w powiecie Złoczowskim wybuchł pożar w domu wdowy Chany Lindemann i zniszczył takowy do szczętu wraz z przyległemi domostwami czterech właścicieli. Szkoda ogóla, w małej części tylko ubezpieczona wynosi około 3000 zł. Pożar powstał z niemurowanego komina. Śledztwo sądowe przeto zostało wytoczone.

W gminie Sośnicy, w Przemyskiem, dnia 2go Maja ogień zniszczył troje domostw włościańskich ze sprzętami gospodarczemi. Szkoda, częściowo ubezpieczona, wynosi około 1469 zł. Ogień prawdopodobnie był podłożony. — W Małkowicach, w tym samym powiecie, d. 5go maja zgorzała chata włościańska skutkiem podpalenia. Sprawca został ujęty i oddany sądowi.

— **Trąba wodna** zrządziła dnia 24go Maja wielkie szkody w Walparaiso, w Ameryce. W przystani rozbiły się cztery okręty, przyczem około 50 ludzi straciło życie.

— **Pruski minister wyznań dr Falk,** jak pisze *Bresl. Tagbl.*, jest synem chrzestnym biskupa wrocławskiego ks. Förstera. Ojciec dra Falka był pastorem w jednem z miast górnoszląskich, gdzie jednocześnie ks. Förster był plebanem katolickim. Ponieważ obaj kapłani byli zaprzyjaźnieni z sobą, zaprosił pastor Falk Förstera na ojca chrzestnego swego synka. Później pierwszy dostał się do Wrocławia jako kaznodzieja a drugi jako kanonik kapituły wrocławskiej i aż do śmierci żyli obaj z sobą w wielkiej przyjaźni.

— **Cudowne ocalenie.** W ostatnich dniach na drodze żelaznej Arcyks. Rudolfa, jak donosi *Linz. Ztg.*, podróżująca rodzina pewna nie mogąc się pomieścić w jednem *coupé* musiała rozłączyć się w ten sposób, że rodzice jechali osobno, a osobno guwernantka z trojgiem dzieci. Podczas jazdy konduktor obchodził wagony w celu kontroli biletów i wszedł także do *coupé* w którem siedziała guwernantka z dziećmi. Przy otwieraniu drzwiczek zdawało się mu, że coś wypadło z wagonu, poczem guwernantka liczyć zaczęła tłumoki i zawiniątka, w mniemaniu, że może którego z nich braknie. Znalazły się one wszystkie wprawdzie, ale dopiero po chwili z największem przerażeniem spostrzeżono, że nie ma w wagonie najmłodszego dziecka, dwuletniej dziewczynki. Konduktor natychmiast zatrzymał pociąg, którym też kawałek podjechano wstecz i znaleziono nieuszkodzone wcale dziecko, leżące na stromym nasypie kolejowym, który w tem miejscu stacza się ku Anizie. Przy dziecku czuwał pies.

— **Zjawisko meteorologiczne.** Jedno z czasopism praskich pisze, że dnia 3go bm. około godziny 11. w nocy przeleciała nad Pragą tak nisko, iż prawie dotykała dachów kamienic, ognista chmura, i to z nadzwyczajną chyżością, pomimo, że powietrze było dość spokojne, w kierunku ze wschodu na zachód. Górne warstwy chmur, jakie wówczas znajdowały się nad miastem, w miarę, jak po pod nie przelatywała ta chmura, zabarwiały się od niej blaskiem czerwonym i żółtawym. Przeszło kwadrans trwało to zjawisko, będące podobno zapowiedzią bliskiej burzy. I w istocie na przyszły dzień była w Pradze wielka ulewa.

— **Dwa historyczne fortepiany.** W sali konserwatoryum w Neapolu wystawione są obecnie na widok publiczny dwa pamiątkowe fortepiany: jeden, który przed wiekiem Cimarosa otrzymał darem od cesarzowej rossyjskiej Katarzyny II., a drugi darowany przez cesarza Józefa II. konserwatoryum *Della Pietà dei Turchini* na znak zadowolenia z koncertów, jakiemi tam przyjmowano tego cesarza.

— **Cztery córy na wydaniu.** W Warszawie d. 1. b. m. cztery córki obywatela tamtejszego p. Antoniego Szustra jednocześnie brały ślub w kościele mokotowskim.

— **Lokatorowie nizkiego wzrostu.** Jedno z czasopism warszawskich pisze, że niedawno w oknie małego domku przy bramie ogrodu takzwanego *Fraskati* przy ulicy Wiej-

skiej w Warszawie, wystawiona była kartka z napisem: »W pałacu na 2giem piętrze jest do wynajęcia duży o trzech oknach pokój dla kawalerów lub panien średniego wzrostu«. Ten ostatni dodatek widocznie dawał do poznania, że pokój o którym mowa znajduje się na poddaszu, gdzie sufit wzniesiony jest zaledwie parę łokci nad podłogą.

— **Smutne rachunki**. *Wiener Ztg.* z dnia 1. b. m. podała sprawozdania z kilku zebrań generalnych różnych Towarzystw akcyjnych, które w ostatnich czasach odbyły się w Wiedniu. Rachunki tych Towarzystw przedstawiają następujące straty: Komicznej opery w Wiedniu 339.391 złr. 25 ct., Towarzystwa budowlanego ogólnego Stowarzyszenia urzędników 318.166 złr., Austro-centralnego ziemsk. banku kredyt. 760.616 złr., Stowarzyszenia fabryki wyrobu machin i wagonów w Simmering 218.603 złr.. Austr. Stow. budowy dróg żelaz. górskich 42.314 złr., Stow. materyałów budowl. *Union* 883.922 złr., Stow. wydobywania kali »Kałusz« 779.946 złr. — Cyfry te razem wzięte przedstawiają saldo strat w sumie 3,342.958 złr. 25 ct., pomimo że wymienione Stowarzyszenia nie są jeszcze największemi z przedsiębiorstw podjętych przed przesileniem giełdowem.

GŁOSY PUBLICZNE.

Kuryer Warszawski zrobił mi ten zaszczyt, że przedrukował w najnowszych swych numerach gawędę staroszlachecką p. t. *Puhar Sapieżyński*, którą umieściłem niedawno w fejletonie *Gazety Lwowskiej*. Jakkolwiek *Kurjer Warszawski* uczynił to bez mojej wiedzy i woli, nie upominałbym się nigdy o reprodukcyę tak drobnej pracy, gdyby mnie do tego nie zniewalały ważniejsze względy. *Puhar Sapieżyński* jest cząstką całego szeregu obrazów staroszlacheckich, które albo już drukowałem albo jeszcze drukować będę w fejletonie *Gazety Lwowskiej*, a które stanowić mają drugą seryę *Opowiadań JMP. Wita Narwoya*. O ogłoszenie tego zbioru w osobnej książce rozpocząłem właśnie układy z jednym z wydawców warszawskich — przedruk więc w *Kuryerze* uważać muszę za uszczerbek moich praw autorskich.

Przedruk artykułów dziennikarskich jest zwyczajem przyjętym i uprawnionym, a jedynym warunkiem przy takich reprodukcyach bywa tylko przytoczenie źródła. Inaczej rzecz się ma z pracami literackiemi. Dziennik nabywa tu tylko pierwsze wydanie, prawo drugiego wydania pozostaje przy autorze — a prawo to przez dowolne przedruki traci wszelką wartość rzeczywistą.

Władysław Łoziński.

Notatki literacko-artystyczne.

/\ **Teatr.** Przez cały ubiegły tydzień kwestya teatralna była na ustach wszystkich, którzy interesują się losem tej instytucyi. Długie chroniczne niedomaganie przeszło w stadyum gwałtowne a na horyzoncie teatralnym pojawiło się w kształtach, niestety aż nadto wyraźnych, widmo bankructwa... Tryumwirat pp. Woleńskiego, Ładnowskiego i Huberta zbiegiem fatalnych okoliczności zaplątany w sieć ogromnych długów, zmuszony był dla ocalenia instytucyi od zupełnej ruiny, rozglądnąć się za nowym przedsiębiercą, któryby mógł sprostać dawnym zobowiązaniom, a zarazem dawał gwarancyę kierownictwa, odpowiedniego potrzebom i wymaganiom publiczności. Zgłosiło się dwóch konkurentów: p. Adam Miłaszewski, były przedsiębiorca tutejszego teatru, i spółka złożona z pp. Jana Dobrzańskiego, redaktora *Gazety Narodowej* i Jana Tańskiego, b. redaktora *Kaliszanina*. Rozpoczęły się tedy rokowania na temat „kto da więcej?“ i przez kilka dni ważyły się losy. Ostatecznie zwyciężyła spółka i od wczoraj wstąpił nasz teatr w nowy peryod: dotychczasowy tryumwirat ustąpił miejsca spółce złożonej z pp. Jana Dobrzańskiego i Jana Tańskiego.

Zakończenie przesilenia z wielu względów można nazwać szczęśliwem. Przedewszystkiem wierzyciele oprócz dobrowolnych ustępstw nowego dla przedsiębiorstwa, wychodzą cało i mogą sobie gratulować tak pomyślnego wyniku. Dotychczasowi przedsiębiorcy teatralni wychodzą również obronną reką z fatalnej sytuacyi, chociaż ponoszą pewne nieuniknione w takich razach ofiary. Aktorowie wolni nareszcie od dręczącej niepewności o jutro, bo nowe przedsiębiorstwo przyjmuje, jak powiedzieliśmy, wszystkie zobowiązania dawnego, w końcu publiczność a raczej ta, niestety drobna jej cząstka, dla której teatr nie jest obojętnym, zadowolona z obrotu, który pozwala jej spodziewać się ustalenia tak chwiejnych i niepewnych w ostatnich czasach stosunków teatralnych. Do tej nadziei i my się przyłączamy, życząc nowemu przedsiębiorstwu lepszego powodzenia, niż je miało dotychczasowe.

Działalność swoją rozpoczęła nowa dyrekcya wczoraj przedstawieniem operetki *Angot* z panią Dobrzańską (Kwiecińską) w roli tytułowej a p. Stanisławem Dobrzańskim w roli Larivaudiéra, których publiczność witała żywemi oklaskami. Przedstawienie można nazwać udatnem. Oprócz pp. Dobrzańskich zbierali, jak zwykle oklaski pp. Zboiński, Kwieciński i Koncewicz. Pan Mikulski wywiązał się wcale dobrze z roli Ange Pitou. Publiczność zebrała się nielicznie, chociaż nie można powiedzieć, by sala była pustą.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Walka o spadek.*)

(λ) Dnia 6. Listopada 1873 r. zmarł we Lwowie Jakób Wels, były marszałek domowy JEW. Arcyksięcia Ferdynanda d'Este, byłego gubernatora Galicyi. Dnia 24. Kwietnia 1874 r. doniósł lwowskiemu sądowi kryminalnemu niejaki Mateusz Kuczan, rymarz w Jassach, że wuj jego, Jakób Wels, musiał pozostawić znaczny majątek, (około 20.000 złr.) i że całą tę kwotę zabrał nieprawnie prawdopodobnie brataniec zmarłego, Piotr Wels, właściciel realności w Brundorfie w pow. Grodeckim, który w czasie śmierci Jakóba Welsa bawił przy nim i utrzymuje, iż zmarły nie pozostawił żadnego a żadnego majątku. W skutek tego doniesienia przesłuchano M. Kuczana. Zeznał on pod przysięgą, że przejeżdżając w roku 1862 przez Lwów, odwiedził swego wuja, bawił u niego przez kilka dni i wówczas to pokazywał mu Jakób Wels obligacye w 4 pakietach w formie książki okładkami opatrzonych i mówił mu, że posiada około 20.000 złr. własnego majątku i cieszy się tem, iż od tych obligacyj może odcinać kupony. Dalej zeznał Kuczan, iż wuj jego żył bardzo skromnie i oszczędnie, że prawdopodobnie kwotę 20.000 złr. musiał od r. 1862 znacznie powiększyć, ale mimo to oświadczył Piotr Wels przed komisarzem sądowym, że po Jakóbie Welsie zgoła nic nie zostało. W końcu zeznał Kuczan, że o śmierci swego wuja Welsa, dowiedział się równie jak inni krewni jego w Prusiech zamieszkali od Piotra Welsa dopiero w Marcu 1874 r. a więc po upływie pół roku.

Na podstawie tych zeznań wdrożono przeciw Piotrowi Welsowi śledztwo karne. Przesłuchany po raz pierwszy w sądzie powiatowym w Gródku, zeznał on, że na kilka dni przed śmiercią Jakóba Welsa przybył na wezwanie z Brundorfu do Lwowa, że wraz ze stróżem Janem Hałaniem i kucharką Magdaleną Zajączkowską pilnował chorego, który zmarł d. 6. Listopada 1873 r. Z wyjątkiem chwil ostatnich był Wels ciągle przytomnym na umyśle. Przed śmiercią Jakóba, telegrafował Piotr Wels do rodziców swej żony, którzy natychmiast przybyli do Lwowa, i pozostali w mieszkaniu zmarłego aż do pogrzebu. Po pogrzebie przybyła komissya, opieczętowała mieszkanie Jakóba Welsa, poczem Piotr Wels odjechał do domu. W kilka tygodni później sporządzono spis ruchomości i prócz kilkudziesięciu sztuk srebrnych monet, nie znaleziono żadnych pieniędzy.

Ponieważ Piotr Wels opędził z własnych funduszów koszta pogrzebu, które wynosiły 254 złr., przeto oddano mu na pokrycie tych kosztów wszystkie ruchomości zmarłego. W końcu zeznał Piotr Wels, że w mieszkaniu stryja swego Jakóba nie widział ani testamentu ani żadnych obligacyj, nie mógł ich więc zabrać.

Dalsze śledztwo szczegółowe prowadzone z niezwykłą starannością stwierdziło następujące fakta: Stróż Jan Hałań i kucharka kapitana Kirchhofa, jedynego przyjaciela zmarłego, Magdalena Zajączkowska zeznali, że Jakób Wels żył bardzo oszczędnie, a miał piękne dochody, bo pobierał rocznie z kancelaryi Arcyksięcia 756 złr.

Ferdynand Wels, krewny zmarłego, zeznał przed policyą w Wittichenau w Prusiech, że widział się z Jakóbem Welsem w r. 1848 i że już wówczas mówił mu Jakób poufnie, iż posiada obligacye w kwocie 20.000 złr., że je przechowuje w małym stoliku w kryjówce i że po swej śmierci rozdzieli je pomiędzy członków swej rodziny.

Jan Sebestian zeznał, że Jakób Wels nosił się w r. 1872 z myślą zakupienia realności, i że przy tej sposobności widział świadek u Welsa obligacye w wartości co najmniej ośm tysięcy złr.; widział je wówczas także Piotr Wels.

Przyjaciel zmarłego kapitan Karol Kirchhof, nie wie wprawdzie, czy zmarły Jakób Wels posiadał tak znaczny majątek, wie tylko, że na kilka dni przed śmiercią Welsa mieniał mu kupony od galicyjskich obligacyj indemnizacyjnych i że uzyskaną z sprzedaży kuponów kwotę 120 złr. wręczył Jakóbowi Welsowi. Były to kupony płatne 1. Listopada; ponieważ p. Kirchhof sprzedał kupony za 120 złr., więc jasną jest rzeczą, że jeszcze w pierwszych dniach Listopada musiał Wels posiadać obligacye indemnizacyjne w wartości nominalnej 5.000 złr. Piotr Wels widział jak p. Kirchhof wręczał Jakóbowi Welsowi kwotę 120 złr. uzyskaną z sprzedaży kuponów.

Franciszek Kreutz, szwagier Piotra Welsa, zeznał przed policyą pruską, że Jakób Wels musiał pozostawić znaczny majątek, bo pisał dość często do rodziny swej w Wittichenau, że o niej niezapomni a Piotr Wels zapewniał go, iż wujaszek Jakób posiada co najmniej 16.000 złr.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Z każdym dniem utrwala się mniemanie, że plony tegoroczne będą bardzo obfite. W zeszłym tygodniu mieliśmy kilkakrotnie nawalne deszcze, które ożywiły zasiewy. Nawet trawa na łąkach, która dotychczas była dość nikłą, ożywiła się niemało i pierzchły wszelkie obawy, żo i w tym roku będziemy mieli brak paszy. Z Podola rossyjskiego i Wołynia nadchodzą natomiast niezbyt pomyślne wiadomości o stanie zasiewów; uskarżają się tam powszechnie na zupełny brak deszczu. W skutek posuchy ucierpiało tam żyto i nie ma widoków na dobre plony. Pod wpływem złych cen na targach zagranicznych osłabł w tygodniu zeszłym handel zbożowy. Tak jak dawniej, tak też i w ostatnich 8 dniach wywożono zboże do Szlązka austryackiego i pruskiego, do Morawy, Saksonii i Czech, a do galicyjskich nizin podkarpackich mieliśmy wcale znaczne transporty zboża. Na granicy rossyjskiej były dowozy zboża cokolwiek mniejsze, z księstw naddunajskich zaś utrzymały się na dawnej wysokości. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła 47.000 centnarów towarów, największej zboża. Z obrębu swego wywiozła 2100 centnarów spirytusu, 600 cent węgla brunatnego, 5100 cent. drzewa warsztatowego, 4600 cent. mąki i 285 cent. mięsa. Bydła rzeźnego i opasowego przewiozła 611 sztuk wołów przeznaczonych do Wiednia i Oświęcima i 1780 sztuk trzody chlewnej. Ruch osobowy w kierunku z Suczawy do Lwowa wzmógł się niezmiernie w ostatnich ośmiu dniach, a mianowicie lepiej były obsadzone pociągi pospieszne; równie był ożywiony ruch lokalny. — Do stacyj pogranicznych kolei Karola Ludwika, t j. do Brodów i Podwołoczysk, tudzież do Tarnopola, dowieziono w zeszłym tygodniu z Rossyi 68000 cent. zboża. Także i na stacyach wzdłuż kraju położonych, były znaczne dowozy zboża i owoców strączk. Węgla kamiennego przewiozła ta kolej 11,000, mąki i produktów mącznych 6800, a spirytusu 2200 centnarów. Ruch osobowy był bardzo ożywionny. Kolej Arcyksięcia Albrechta, która doprowadziła już do porządku swą linię w miejscach uszkodzonych na wiosnę, brała także udział w ożywionym ruchu zbożowym; wywiozła ona z swego obrębu 2600 cent. zboża, 5125 cent. drzewa, 1700 cent. spirytusu, 1620 cent. potasu i soli, 520 centnarów wód mineralnych i 840 cent. materyałów budowlanych. Ruch osobowy był większy w ostatnim tygodniu. Kolej Naddniestrzańska miała z pomiędzy wszystkich pomniejszych galicyjskich przedsiębiorstw kolejowych najznaczniejszy ruch towarowy i była także i w tym tygodniu wstanie pokryć swe wydatki dochodami. Przewiozła ona 1900 cent. oleju i wosku ziemnego, 6225 cent. drzewa, 2200 cent. mąki i produktów mącznych, tudzież zboża, 1400 cent. spirytusu, 720 cent. maszyn i 600 cent. soli. Ruch osobowy był normalny. Kolej węgiersko-galicyjska miała normalny ruch towarowy i osobowy i wywiozła tylko nieco więcej spirytusu do Pesztu, drzewa do Niemiec a materyałów budowlanych do Lwowa. Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała w skutek znaczniejszych dowozów zboża z wschodniej galicyi, tudzież w skutek znacznych transportów bydła rzeźnego, lepszy ruch towarowy i znaczniejsze dochody. Dla księztw naddunajskich przewiozła ona 5000 centnarów węgla kamiennego. Przy końcu tygodnia nastało mniej usposobienie i spadek cen wszelkich rodzajów zboża.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielać będzie w poniedziałek, dnia 14. b m. posłuchania w Wiedniu.

Minister spraw zewnętrznych hr. Andrassy wyjeżdża d. 15. b. m. do swych dóbr na Węgrzech.

Czeski marszałek krajowy ks. Karol Auersperg wyjechał dnia 3. b. m. z Pragi do swych dóbr Albrechtsberg w niższej Austryi.

Minister br. Lasser wyjechał d. 4 b, m. do Salzburga do Weisenbach a ztamtąd wyjedzie do Marienbadu.

Drugie zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa węgierskiej kolei północno-wschodniej, zapowiedziane na d. 8. b. m. odroczono do d. 17. b. m. albowiem nie złożono dotychczas statutem wymaganej ilości akcyj.

Lublańska Izba handlowa uchwaliła w d. 5. b. m. wystosować adres dziękczynny do byłego ministra handlu dr. Banhansa, adres zaufania do obecnego ministra handlu dr. Chlumecky'ego a posłom sejmowym Mosak'owi i Lavrenzhiz, wybranym przez poprzednią narodowo-klerykalną Izbę handlową, dać stanowcze wotum nieufności.

W parlamencie włoskim stał 5. b. m. na porządku dziennym projekt ustawy o środkach wyjątkowych dla utrwalenia bezpieczeństwa publicznego. Po odrzuceniu dwóch wniosków, z których jeden za mało, drugi za dużo władzy udzielał ministerstwu, rozpoczęto rozprawy generalne.

Urzędowy dziennik belgijski ogłasza okólnik ministra sprawiedliwości do generalnych prokuratorów z 4. b. m, który z powodu ostatnich rozruchów nakazuje surowe użycie środków prawnych przeciw winnym. Okólnik powiada, że zajścia owe wywołane zostały mowami i pismami ulotnemi mianowicie zaś artykułami dzienników i wezwania prokuratorów, aby na takie poduszczenia baczną zwracali uwagę i zawiadamiali o nich bezzwłocznie ministra.

Z Madrytu zaprzeczają pogłoskom o mającem nastąpić zaślubieniu króla Alfonsa z pewną księżniczką niemiecką, jakoteż o bliskiem zamążpójściu hrabiny Girgenti, siostry królewskiej.

Izba deputowanych rumuńska obrała swym prezydentem kandydata partyi konserwatywnej, ks. Dymitra Ghikę 84 głosami przeciw 7.

Hr. Remusat umarł, jak donoszą z Paryża. W kronice podajemy kilka szczegółów z jego życia.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5. i 6. Czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. A. hr. Orłowski, z Rossyi. — M. br. Petrino, z Bukowiny. — M. Mercy, z Hłuboczka. —

Pp. A. hr. Dunin, z Głębokiej. — J. hr. Koziebrodzki, z Bukowiny. — A. Kreb, z Tarnopola. — Z. Dembowski, z Kosienic — J. Miączyński, z Palikrowy. — E. Rozwadowski, z Tarnówki. — O. Schnell, z Filipówki. — H. Szeliski, z Kozowy. T. Sołdraczyński, z Jabłonki.

Hotel Angielski

Pp. S. hr. Borkowski, z Uhrynowa. — A. Szmarzewski, z Kobyla. — M. Teodorowcz, z Hawrylaka. — A. hr. Borkowski, z Krzywczyc. — Bosakowski, z Rudek. — K. Obertyński, z Strombab. —

Hotel Europejski

Pp. T. hr. Lanckoroński, z Niżniowa. H. Jasieński, z Rasztowiec. — J. Rott, z Czerniowiec. — K. Treter, z Podlipiec. W. Witosławski, z Brodów. —

Pp. J. Orzechowski, z Rossyi. — L. Slaski, z Bednarowa. — G. Zuker, z Chorosnicy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5. 6. Czerwca.

Pp. J. hr. Baworowski, z Kopeczyniec. — S. hr. Dzieduszycki, do Gwoździca. — S. hr. Drohojewski, do Brodów. — A. hr. Golejewski, do Harasymowa. — S. hr. Koziebrodzki, do Chlebowa. — A. hr. Łoś, do Bortkowa. — Z. hr. Tyszkiewicz, do Kolbuszowa. — K. hr. Wodzicki, do Olejowa. — K. Grocholski, do Rożysk. — L. Jargocki, do Brodów. H. Romer, do Markowiec. — A. Starzewski, do Brodów. — W. Stępkowski, do Brodów. — J Sumowski, na Wołyń — W. Jekey, do Krakowa

Pp. S. hr. Borkowski, do Uhrynowa. — T hr. Lanckoroński, do Niżniowa. — M. br. Petrins, do Bukowiny. — W. Younga, do Trzeciańca. — H. Jasieński, do Rasztowiec.—J. Rott, do Czerniowiec. — L. Wybranowski, do Krakowa. — S. Zawałkiewicz, do Lackiej Woli.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6. Czerwca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 733·40mm. Psychrometr suchy + 21.00°C Psychrometr wilgotny + 17.25°C· Prężnośc pary 12.46 mm. Wilgoć 68% — Zachmużenie 3. Wiatr SW4 Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 16·8°Rm.

z dnia 7. Czerwca 1875

Barometr 735.88 mm. Psychrometr suchy + 16·00°C Psychrometr wilgotny + 15·50°C. Prężność pary 12·74 mm. Wilgoć 95 %. — Zachmurzenie 10. Wiatr N2 Ozon 4 Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 12·8 Rm. —

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowieo: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min, 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoozysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowieo: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 5. Czerwca 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	50	234	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	139	25	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	248	—	250	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	87	30	87	90
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	78	75	—	—
5-prent. listy zastawne nowe okresowe	87	30	87	90
Banku hipoteczn. gal.	92	30	92	90
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	25	101	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	90	10	90	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	6	88	15
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	30	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	21
„ cesarski	5	16	5	26
Napoleond'or	8	85	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52	1	53
Pruskie bilety kasowe	1	62 1/2	1	63 1/2
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. Czerwca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.15	70 30
„ w srebrze	74.45	74.56
Losy z r. 1839 całe	265.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	238.50	239.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.50	106.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 50	112.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.50	117.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	87.75	88.—
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.60
Węgier	82.—	82.50
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	126.—	127.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231 50	231.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	750.—	765.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	246.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	959.—	961.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	363.—	365.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	182.—	182.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1955.—	1960.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	223 50	224.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.—	141.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	288 50	289 10
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	111 —	111 50
1. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	125 50	126—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.60	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	77.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.25	92 75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.85	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91 25	91.50
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.75	75.95
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.20	101.40
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	98 50	98.75
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	76.50	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.25	166.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	96.—	96.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.25	28.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 95	54.—
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.55	111.70
Paryż za 100 fr.	44 15	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8 90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.10	102.20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Czerwca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ „ w srebrze	74	50
Losy z 1860 roku	112	40
Akcye banku wiedeńskiego	960	—
„ „ kredytowego	234	55
Londyn 10 funtów szterlingów	111	55
Srebro	102	—
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	26 1/2
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1934) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 140 der Zeitschrift „Morgenpost" vom 22. Mai 1875 enthaltenen Aufsatzes unter der Aufschrift „Warnungen" das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St und das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24. Mai 1875.

Jos. v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21. Mai 1875, Z. 14092, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Dělnici československé" in der Zeitschrift „Dělnické listy" Nr. 9 vom 15. Mai 1875 begründet den Thatbestand des in dem §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 18. Mai 1875, Nr. 13.947, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Kež by tomu tak bylo" in der in Eleveland in Amerika erscheinenden periodischen Zeitschrift „Pokrok" Nr. 43 vom 15. April 1875 begründet, mit Rücksicht auf die nach Böhmen geschehene Verbrettung, den Thatbestand des im §§. 65 lit. a und 63 St. G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und Majestätsbeleidigung, sowie den Thatbestand des im §. 305 Straf-Gesetzes der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22 Mai 1875, Zahl 4454, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der am 20. Mai 1875 ausgegebenen Nummer 112 der in Laibach erscheinenden slovenisch-polititischen Zeitschrift „Slovenski Narod" auf der 1. Seite abgedruckten, mit „Za kmetski stan" überschriebenen, mit „Ucitelji" beginnenden und mit „sila kola lomi" endenden Correspondenzartikels „Ispod Nanosa 13. maja" begründet das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne §§ 300 und 302 St. G. und es werde nach den §§ 480 und 493 St. P. O. vom 23. Mai 1873, Z. 119 R. G. B. und den §§. 36 und 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 6 des R. G. Bl vom Jahre 1863, unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1965 1—3) **Kundmachung.**

Z. 25.520. Bei der in der Osias Waldmann'schen Confurs-Verhandlung am 7. April 1875 abgehaltenen Liquidirungstagfahrt wurden die Herrn Michael Bartel, als Masseverwalter, Moritz Rothmann, als dessen Stellvertreter, und die Hrn Leon Schapira, Mechel Brüh und Hersch Filipp als Mitglieder des Gläubigerausschusses von den Confursgläubigern im Amte bestätigt, was hiermit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 14. Mai 1875.

(1974 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1764 C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Pazi Hryniów w ilości 350 zł. w. a. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż trzech czwartych części realności pod Nr. 49/100 w Horożannie wielkiej położonej Iwana Hryniów, Michała Hryniów i Hryńka Hryniów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach dnia 9. Lipca 1875., 13. Sierpnia 1875. i dnia 10 Września 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 624 złr. a. w., zakład wynosi 62 zł. a. w.

Realność ta na terminie trzecim i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowanie w registraturze przejrzeć można.

Komarno 20. Maja 1875.

(1948 1—3) **Edykt.**

L. 6504. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomych z pobytu Aleksandra Pełkę, Jędrzeja i Konstancyę z Pełków Pruskich Jerzego (Georga) Wisłockiego, Wisłockiego, Władysława Boczkowskiego, Henrykę Puhkerye dw. im. z Dobieckich Boczkowską i Pelagię Korzeniowską jako hypotecznych wierzycieli należącej do p. Honoraty z hr. Konarskich Zięt tarskiej połowy dóbr Stefkowy, iż z powodu prośby tejże właścicielki o podział i wydanie kwot 1212 zł. 50 ct. i 67 zł. 98 ct. spłacanych do depozytu tutejszo-sądowego za grunta, które z pomienionej połowy dóbr Stefkowy pod budowę I. węg. galic. kolei żelaznej zajęte zostały, termin do rozprawy na dzień 8. Lipca 1875 na godzinę 10. zrana wyznaczono, i dla nich kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Waygarta z substytucyą adwokata Dr. Kozłowskiego ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, ażeby celem przestrzegania praw swoich, u ustanowionego dla nich jak wyżej kuratora wcześnie zgłosili się, lub innego zastępcę sobie obrali, i tegoż Sądowi oznajmili, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 12. Maja 1875.

(2029 1—3) **Edykt.**

L. 6638. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do publicznej wiadomości, że na skutek rekwizycyi c. k. Sądu powiatowego w Złoczowie z dnia 14. Października 1874. l. 9490 celem zaspokojenia wywalczonej sumy wekslowej 200 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 19. Maja 1866. bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w ilości 7 zł. 88 ct. i 6 zł. 39 ct, 3 zł. 87 ct. i 6 zł. 98 ct. w. a na rzecz Ozyasza Szwadrona odbędzie się przymusowa sprzedaż drogą licytacyi połowy realności pod l. 152 2/4 w Glinianach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a do dłużniczki Barbary Szlarb należącej i na 325 zł. w. a. ocenione w dwóch terminach tj. dnia 7. Czerwca 1875. i dnia 5. Lipca każdą razą o 10. godzinie rano z tą uwagą, że jeźli ta realność na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową nie będzie sprzedaną celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 2 Sierpnia 1875. o 10. godzinie zrana się wyznacza, poczem ta realność i niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze zaś wysokość podatków w c. k. urzędzie podatkowem i Przemyślanach przejrzeć.

Gliniany 21. Marca 1875.

(1991 1—3) **Konkurs.**

L. 3342. Celem obsadzenia opróżnionych w okręgu galicyjskiej c. k. Dyrekcyi telegrafów czterech posad oficyałów w X. randze i czterech posad asystentów w XI. randze urzędników państwowych z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 200 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posadę oficyała winni są wykazać się świadectwem z złożonego egzaminu na oficyała, ubiegający się zaś o posadę asystenta udowodnić świadectwem wystawionem przez odnośne władze telegraficzne, że posiadają do tego stosowną kwalifikacyę i odpowiednie wykształcenie w języku francuskim.

Jako dalszy warunek tak na otrzymanie posady oficyała jakoteż asystenta, jest dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego.

Podania własnoręcznie pisane, należy wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi telegrafów w przeciągu czterech tygodni od dnia 3. Czerwca 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 3. Czerwca 1875.

(1982 2—3) **Edykt.**

L 3116. C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza niniejszem, że celem ściągnięcia sumy 1200 zl. z przynależytościami Markusowi Franklowi przeciw Sobli Alter z Auerbachów Charakowej prawomocnie przyznanej odbędzie się w tutejszym Sądzie o 10. godzinie przed południem na dniu 18. Czerwca 1875, na dniu 25. Czerwca 1875. i na dniu 2 Lipca 1875. sprzedaż przez publiczną licytacyą domu w nowym Witkowie tutejszego powiatu pod l. 221 położonego do Sobli Charakowej należącego, ciała tabularnngo nie stanowiącego, a na 500 zł. oszacowanngo.

Radziechów 8. Maja 1875.

(1979 2—3) **Konkurs.**

L. 894/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie: W powiecie Myślenickim:

W Makowie posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zl. w. a.

W Myślenicach posada nauczyciela szkoły męzkiej z płacą 450 zł., posada nauczycielki kierującej z płacą 450 zł. wolnem pomieszkaniem i wynagrodzeniem 50 zł. za kierownictwo, posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.

W Zawoi posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł. w. a.

W powiecie Żywieckim:

W Kameszmicy posada nauczyciela z płacą 400 zł i wolnem pomieszkaniem.

W Koszarawie posada nauczyciela z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Rajczy posada nauczyciela z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Szarem posada nauczyciela szkoły filialnej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W Żywcu posada nauczyciela młodszego przy szkole chłopców z płacą 270 zł.

W powiecie Bialskim:

W Kętach przy szkole żeńskiej posada nauczycielki z płacą 450 zł. za kierowictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, dwie posady nauczycielek młodszych z płacą po 270 zł.

W Oświęcimiu posada nauczyciela przy szkole męzkiej z płacą 450 zł., posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.

W powiecie Wadowickim:

W Mucharzu posada nauczyciela z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysłuża co do szkoły w Makowie obszarowi dworskiemu, co do wszystkich innych szkół, Radom szkolnym miejscowym.

O posady wymienione mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania w potrzebne zaopatrzone dokumenta wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej przez swą przełożoną władzę do końca Czerwca b. r.

Odnośnie do konkursu ogłoszonego pod dniem 15. Kwietnia b. r. l. 488/R. s. o. zauważa się, iż w gminach liczących nad 2000 mieszkańców podniesione są płace nauczycieli i nauczycielek stosownie do ustawy z dnia 6. Marca 1875., jak również, że się termin do wnoszenia podań przedłuża do końca Czerwca b. r.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice dnia 31. Maja 3875.

(1958 2—3) **Edykt.**

L. 3751. C k. Sąd obowodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Kajetanę Bogdanowicz, ewentualnie niewiadomych spadkobierców tejże, że pod dniem 1 Kwietnia 1875. do l. 3751 przeciw nim spadkobiercy Leisara Willuera wnieśli prośbę o ekstabulacyę kwoty 75 dukatów w stanie biernym realności i gruntu pod l. 519 w Tarnopolu zaintabulowanej, że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Sternklara, któremu też pozew celem wniesienia obrony w ciągu 90 dni doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych p. Kajetanę Bogdanowicz, ewentualnie niewiadomych spadkobierców tejże, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przepiszą. Tarnopol dnia 12. Kwietnia 1875.

(1985 2—3) **Obwieszczenie.**

L 6932. W sprawie egzekucyjnej Frimet Sprung przeciw Pankowi Jarosz o 167 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 24. Czerwca 1875., 22. Lipca 1875. i 26. Sierpnia 1875. każdą razą o 10. godzinie rano publiczna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod l. kons. 45 rep. 549 m Dąbrowicy, ciała tabularnego nie stanowiącego na 570 zł. w. a. oszacowanego.

Wadyum wynosi 57 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sieniawa 30. Kwietnia 1875.

(1975 2—3) **Edykt.**

L. 1889. Dnia 25. Czerwca, 21. Lipca i 11. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w kancelaryi tutejszego Sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 86 w Zalasiu Wojciecha Kołacza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Józefa Weinhebera w kwocie 38 zł. w. a.

Cena wywołania stanowi 416 zł. wal. austr. Przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice, 15. Kwietnia 1875.

(1899 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 424. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że na dniu 19. Lipca 1875., dniu 2. Sierpnia 1875. i dniu 16. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Piotra i Maryi Karpińskich pod l. 57 w Starejsoli położona.

Cena wywołania wynosi 34 zł. w. a., wadyum zaś 10% ceny wywołania.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Starasól 10. Marca 1875.

(1878 2-3) **Edykt.**

L. 5717. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Przysieckiego, że na prośbę Dawida Freifelda dnia 17. Kwietnia 1875. do l. 5717 wniesioną, w sprawie wekslowej tegoż przeciw niemu o sumę 381 zł. z pn. nowy termin do spisu aktów na dzień 13. Lipca 1875. na godzinę 10. zrana wyznaczono, oraz dla niego p. adwokata Dr. Teofila Mochnackiego z substytucyą p. adwokata Dr. Kozłowskiego kuratorem ustanowiono, z którym to kuratorem powyższa sprawa wekslowa dalej przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem pozwanego Karola Przysieckiego, aby celem przestrzegania praw swoich, u kuratora jak wyżej ustanowionego się zgłosił, lub innego zastępcę sobie obrał i Sądowi oznajmił, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl dnia 12. Maja 1875.

(1909 3—3) **Edykt.**

L. 5973 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli na połowie dóbr Stefkowy, także Stefkowa dolna zwanej z pretensyami swemi hipotekowanych mianowicie Aleksandra Pełki, Jędrzeja i Konstancyi małżonków Pruskich, Adama Wisłockiego, Elżbiety Bogdańskiej, Piotra i Ignacego Romerów, Jerzego Wisłockiego, Józefa Januszewskiego, Józefy Wisłockiej, Franciszka Ksawerego Potza, i dzieci Feliksa Konieckiego jako to: Lubina, Adama, Weroniki, Wincentego i Franciszka Konieckich, że na żądanie Józefa Juliana Laskowskiego, z dnia 23. Kwietnia 1873 do L. 5973 uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 5973 celem wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na połowie dóbr Stefkowy, tagże Stefkowa dolna zwanej hipotekowanych, tudzież pretensyi wysokiego Skarbu i funduszu zastępstwa c. k. Prokuratoryi Skarbu podległych względnie do ceny kupna za sprzedane pod kolej węgierską galicyjską parcele gruntowe z tej połowy dóbr Stefkowy w Sumach 529 zł. 25 ct. i 400 zł. 63 ct. w. a. uzyskanej do depozytu tut Sądu złożonej termin na dzień 8. Lipca 1875 godzin. 10. przed południem.

Wzywa się przeto pomienionych aby ustanowionemu dla nich do zastępywania ich praw kuratorowi ad aktum adwokatowi krajowemu Dr Illasiewiczowi z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Skórskiego, potrzebne do tego środki dostarczyli, lub innego obrońcę zamianowali i Sądowi o tem donieśli w ogóle wszelkich środków użyli, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Przemyśl, dnia 28. Kwietnia 1875.

(1888 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 7388. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Majer Schenkel, właściciel realności Nr. 83 w Tarnowie wniósł pozew de praes. 4. Maja 1875. l. 7388 przeciw Leopoldowi Karthezemu, z miejsca pobytu niewiadomemu, tegoż masie leżącej, lub niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, o uznanie iż dziesięcioletnie prawo najmu kawałka placu z realności Nr. 83 w Tarnowie w mieście przez najdłuższe zadawnienie zgasło, i ze stanu biernego realności Nr. 83 ma być wyekstabulowane i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony w dniach 30. wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Leopolda Karthezy nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Psarskiego z zastępstwem pana Dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 8. Maja 1875.

(1952 3—3) **Konkurs.**

L. 62. Na 2 posady dyetaryuszów przy tutejszym Sądzie z miesięczną płacą 30 i 25 zł. w. a.

Podania należy wnieść w terminie 14-dniowym przez naczelnictwo Sądu, w którego obrębie stale mieszkają.

Założce 30. Maja 1875.

(1977 3—3) **Konkurs.**

L. 3760. Celem obsadzenia posady kancelisty przy Sądzie powiatowym w Bursztynie a w razie przeniesienia takiego kancelisty i przy innym Sądzie w zachodniej Galicyi, takiej samej posady w XI kl. rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do 6. Lipca 1875.

Kandydaci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jako też manipulacyi sądowej i wnieść podania swe do Prezydum Sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów, dnia 1. Czerwca 1875.

(1968 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3346. W miejscach kąpielowych: Iwoniczu, Krynicy, Lubieniu, Szczawnicy i Truskawcu zostały otworzone c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.
Lwów dnia 1. Czerwca 1875.

(1969 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1659/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczycielki młodszej przy 6-klasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu z płacą roczną 300 zł. a. w.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podania zaopatrzone w załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do końca Czerwca b. r. Tarnopol, 18. Maja 1875.

(1970 3—3) **Edykt.**

L. 5813. C. k Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wygranej przez Stanisława Czernieckiego od Dmytra i Maryanny Lewickich sumy wekslowej 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 28. Czerwca, 22. Lipca i 23. Sierpnia 1875. o 10. godzinie przed południem egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 245 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników Dmytra i Maryanny Lewickich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wedle szacunku wynosi 2220 zł. 37 ct.
2. Realność ta będzie na pierwszych 2ch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej sprzedaną.
3. Wadyum 10% od sumy wywołania złożone być ma w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego.
4. Akt opisania i oszacowania realności, tudzież dalsze warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony spór wiodące, tudzież c. k. prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, zakład kredytowy włościański we Lwowie, Frimet Nagel w Przemyślu, tudzież możliwych wierzycieli, którzyby na tę realność prawo zastawu uzyskali, a z imienia i nazwiska wiadomi nie są przez edykta i kuratora dla nich w osobie p. adwokata Dr. Mochnackiego równocześnie ustanowionego.

Przemyśl 5. Maja 1875.

(1973 3—3) **Edykt.**

L. 1090. W dniach 10. Czerwca i 15. Lipca 1875. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 27 st. 631 n. w Jaworowie wedle Dom. V. pag. 159 ur 2 haer. małżonków Mojżesza i Fradli Zinndorfów własnej na 260 zł. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Glasa w kwocie 420 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 260 zł., wadyum 26 zł.

Dalsze warunki i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Jaworów 30. Marca 1875.

(1892 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7571. Licytacya realności małżonków Filipa i Rozyny Paternaków pod C. N. 70 resp. 10 w Kniaźu położonej, ciała tabularnego nie mającej, za dług Dawida Rosenheka w kwocie 30 zł. odbędzie się w d. 9. Czerwca 1875., 14. Lipca 1875. i 25. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 9. rano z tem, że na 3. terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można tusądowej.

C k. Sąd powiatowy
Śniatyn 10. Marca 1875.

(1971 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8367. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Antoniego Wąsowicza w Dąbrowej, a to co do całego tak ruchomego majątku, gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868. Dz. p. p. 1869. Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. sędzia powiatowy w Dąbrowej p. Jan Okuniewski tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Michał Tomaszewski, właściciel realności w Dąbrowej.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posłuchanie zaś w dniu 26. Lipca 1875. o godzinie 9. zrana przed komisarzem konkursowym, odbyć się mającemu do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 4. Czerwca 1875. o godzinie 9. zrana przed komisarzem konkursowym, na którem stawić się mają wierzyciele ze stósownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzecztwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów dnia 20. Maja 1875.

(1871 3—3) **Edykt.**

L. 1622. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, iż na zaspokojenie sumy 200 zł., a względnie 183 zł. wal. austr. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 13. i 27. Lipca i 10. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 58/58 w Załokciu leżącej Stasia i Maryi Leszczyszak własnej

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 12. Maja 1875.

(1921 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 780. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby Tarnowskiej kasy oszczędności z dnia 27. Lutego 1875. l. 780 w celu zaspokojenia przyznanej tejże kasie od Jana Pijora sumy 100 zł. z pn. zostanie realność pod l. k. 37 w Siedliskach położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, do Jana Pijora należąca, w trzech terminach a to dnia 24. Czerwca 1875., dnia 29. Lipca 1875. i dnia 26. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10 rano na miejscu w Tuchowie, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedaną.

1. Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. w. a. jako sądownie wypośrodkowana wartość tejże realności.
2. Wadyum przed licytacyą złożyć się mające, wynosi kwota 40 zł. w. a., która nabywcy w cenę kupna wrachowaną, innym zaś licytantom natychmiast zwróconą będzie.
3. Inne warunki licytacyjne w c. k. Sądzie, a stan należytości w c. k. kasie głównej w Tarnowie przejrzeć może.

C. k. Sąd powiatowy
Tuchów dnia 26. Marca 1875.

(1870 3—3) **Edykt.**

L. 1569. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 100 zł., a względnie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu na dniu 12 i 26 Lipca i 9. Sierpnia 1870 o 10. godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 75/138 w Opace położonej, Leona i Teodozyi Łagodzic własnej.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż, dnia 11. Maja 1875.

(1920 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.623. W skutek zmiany obrotu spowodowanej przez zaprowadzenie nowego porządku jazdy na kolei Koszycko-Oderbergskiej zwija się z końcem Maja poczta karyolkowa pomiędzy Nowym Sączem i Popradem i zaprowadza się począwszy od 1. Czerwca 1875. połączenie z pocztą karyolkową pomiędzy Lublem i Popradem obie gające przez następujące codzienne pocztowe obroty:

I. przez pocztę karyolkową pomiędzy Nowym Sączem i Starym Sączem.

Z Nowego Sącza o 4. godz. 30 m. po poł.
w Starym Sączu „ 5 „ 30 „

Odchodzi z Nowego Sącza po przybyciu poczty szybkowozowej Nr. 2 z Bochni.

z Starego Sącza o 10 godz. 30 m. wieczór
w Nowym Sączu „ 11. „ 30 „ „

Odchodzi ze Starego Sącza po przybyciu poczty karyolkowej z Lubla i przyłącza się do poczty szybkowozowej Nr. 1. do Bochni.

II. przez pocztę karyolkową pomiędzy Starym Sączem i Lublem.

Ze Starego Sącza o X. godz. 15 m przed p.
w Piwnicznej „ XII. „ 15 po poł.
z Piwnicznej „ XII. „ 30 „
w Lublu „ 3. „ 30 „

Odchodzi ze Starego Sącza po przybyciu poczty osobowej z Nowego Sącza, przyłącza się w Lublu do poczty karyolkowej do Popradu.

Z Lubla o 5. godz. — m. po poł.
w Piwnicznej o 8. „ — „ wieczór
z Piwnicznej „ 8. „ 15 „ „
w Starym Sączu o 10 godz. 15 m. wieczór

Odchodzi z Lubla po przybyciu poczty kabryoletowej z Popradu, przyłącza się w Starym Sączu do poczty kabryoletowej do Nowego Sącza.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 27. Maja 1875.

Kundmachung.

Z. 11.623. In Folge der durch die Einführung einer neuen Fahrordnung auf der Kaschau-Oderberger Bahn hervorgerufenen Aenderung der Coursverhältnisse wird die Cariolpost Neusandec - Poprad mit Ende Mai 1875 eingestellt und vom 1. Juni 1875 ab der Anschluß an die zwischen Lublo und Poprad verkehrende Cariolpost mittelst nachstehenden täglichen Postcoursen hergestellt.

I. Der Cariolpost Neu Sandez Alt-Sandez.

Von Neu-Sandez um 4 Uhr 30 M. Nachm.
in Alt-Sandez „ 5 „ 30 „ „

Geht ab von Neu-Sandez nach Ankunft der Mallepost aus Bochnia.

Von Alt Sandez um 10 Uhr 30 M. Abends
in Neu-Sandez „ 11 „ 30 „ „

Geht ab von Alt-Sandez nach der Ankunft der Cariolpost aus Lublo und influirt zur Mallepost Nr. 1 nach Bochnia.

II. Der Cariolpost Alt-Sandez-Lublo.

Von Alt Sandez um X Uhr 15 M. V. M.
in Piwniczna „ XII „ 15 „ Nachm.
von Piwniczna „ XII „ 30 „ „
in Lublo „ 3 „ 30 „ „

Geht ab von Alt-Sandez nach der Ankunft der Personenpost aus Neu-Sandez. influirt in Lublo zur Cariolpost nach Poprad.

von Lublo um 5 Uhr — Uhr Nachm.
in Piwniczna „ 8 „ — „ Abends
von Piwniczna „ 8 „ 15 „ „
in Alt-Sandez „ 10 „ 15 „ „

Geht ab von Lublo nach der Ankunft der Cariolpost aus Poprad, influirt in Alt-Sandez zu der Cariolpost nach Neu-Sandez.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 27. Mai 1875.

(1927 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6701. Przy c. k. Sądzie powiatowym Radłowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., prawem postąpienia na wyższą płacę etatową i mundurowaniem.

Ubiegający się o tę lub ewentuainie i inną opróżnić się mogącą posadę mają podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872. l. 98 Dz. p. p ułożone w czterech tygodniach od d. 1. Czerwa 1875. do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków 18. Maja 1875.

(1929 3—3) **Obwieszczeie.**

L. 1289. C. k powiatowy Bobrecki ogłasza, że na zaspokojenie przyznanej Rozie Schlitten przeciw Leibie Schlitten sumy 178 zł. 66 ct. z przynależytościami przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 36 w Horodysławicach położonej, dłużnika własnej w terminie 24. Czerwca 1875., 22. Lipca 1875. i 25. Sierpnia 1875. każdym razem o 10. godzinie przed południem w Sądzie na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej 620 zł. za złożeniem 10% ceny jako wadyum zostanie przeprowadzoną.

Dotyczące akta mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Bóbrka 10. Maja 1875,

(1950 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2569. C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wiadomo czyni, że na dniu 28. Czerwca, 28. Lipca i 26. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Fedka Pauszok pod C. Nr. 465 i Domina Rymańskiego C. Nr. 20 w Toustem położonych.

Cena wywołania każdej realności wynosi 200 zł. w. a, wadyum zaś 20 zł. wal.

Akta opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów dnia 20? Lutego 1875.

(1959 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 24.800. Celem obsadzenia 10 posad inspektorów cymentniczych.

Na mocy ustawy z dnia 31. Marca 1875. (Dz. p. p. Nr 93) o organizacyi urzędów sprawdzania miar i wag zostało systemizowanych dla dziesięciu inspektorów miar i wag (Aichungsinspectorate) cztery posady nadinspektorów we Wiedniu, Pradze, Lwowie i Tryeście w VII. klasie dyet, tudzież sześć posad inspektorów w Lincu, Insbruku, Gracu, Zarze, Bernie i Czerniowcach w VIII. klasie dyet z płacą ustanowioną według ustawy z dnia 15. Kwietnia 1873. (Dz. p. p. Nr. 47) o regulacyi płac czynnych urzędników Państwa.

Siedziby urzędowe inspektoratów sprawdzania miar i wag będą zatem:

Wiedeń dla okręgu nadzorczego dla niższej Austryi,

Linc dla okręgu nadzorczego dla wyższej Austryi,

Grac dla okręgu nadzorczego dla Styryi i Karyntyi,

Tryest dla okręgu nadzorczego dla Krainy i Pogranicza,

Zara dla okręgu nadzorczego dla Dalmacyi,

Insbruck dla okręgu nadzorczego dla Tryestu i Vorarlbergu,

Praga dla okręgu nadzorczego dla Czech,

Berno dla okręgu nadzorczego dla Morawy i Szląska,

Lwów dla okręgu nadzorczego dla Galicyi,

Czerniowce dla okręgu nadzorczego dla Bukowiny.

Inspektorzy sprawdzania miar i wag mają nadzorować czynności urzędów swego okręgu i są zarazem przełożonymi urzędów sprawdzania miar i wag znajdujących się w miejscu ich urzędowania.

Ich obowiązkiem będzie co dwa lata mieć w miejscu swego urzędowania kurs naukowy dla cechmistrzów (Aichmeister) i kandydatów na cechmistrzów, o sprawdzaniu miar i wag i o odnośnych przepisach, jakoteż egzaminować kandydatów na cech mistrzów.

Osobna instrukcya określi inne obowiązki inspektorów sprawdzania miar i wag.

Na teraz nastąpi obsadzenie wszystkich dziesięciu inspektorów sprawdzania miar i wag inspektorami w VIII. klasie dyet.

Do osiągnięcia posady inspektora potrzeba:

1. być austryackim obywatelem i mieć wiek normalny.
2. posiadać odpowiedne umiejętne studya, tudzież
3. dokładną znajomość ustaw odnoszących się do czynności sprawdzania miar i wag, jakoteż być obeznanym z manipulacyą w tych sprawach.

Ubiegający się o posadę inspektora sprawdzania miar i wag mają wnieść podania stosownie zainstruowane z dołączeniem dowodu znajomości języków w przeciągu 4. tygodni od dnia rozpisania niniejszego konkursu do c. k. Ministarstwa Handlu na ręce właściwej władzy politycznej krajowej.

Z c. k. Ministerstwa handlu

Wiedeń dnia 17. Maja 1875.

Concursausschreibung.

Z. 24.800. Zur Besetzung von 10 Aichinspectorsstellen

In Durchführung des Gesetzes vom 31. März 1875 (R. G. Bl. Nr. 43) betreffend die Organisirung der Aichbehörden, sind für die zu errichtenden zehn Aichinspektorate die k. k. Staatsbeamtenstellen von vier Oberinspectoren in Wien, Prag, Lemberg und Triest in der VII Rangsklasse, und von sechs Inspektoren in Linz, Insbruck, Gratz, Zara, Brünn und Czernowitz in der VIII Rangklasse mit den durch das Gesetz vom 15. April 1873 (R. G. Bl. Nr. 47) betreffend die Regelung der Bezüge der activen Staatsbeamten normirten Bezügen sistemisirt werden

Die Amtsorte der Aichinspectorate werden sein:

Wien für den Aufsichtsbezirk Oesterreich unter der Ens,

Linz für den Aufsichtsbezirk Oesterreich ob der Ens unn Salzburg,

Gratz für den Aufsichtsbezirk Steiermark und Kärnthen,

Triest für den Aufsichtsbezirk Krain und Küstenland,

Zara für den Aufsichtsbezirk Dalmatien,

Innsbruck für den Aufsichtsbezirk Tirol und Vorarlberg,

Prag für den Aufsichtsbezirk Böhmen,

Brünn für den Aufsichtsbezirk Mähren und Schlesien,

Lemberg für den Aufsichtsbezirk Galizien und

Czernowitz für den Aufsichtsbezirk Bukowina.

Die Aichinspectoren haben den Geschäftsbetrieb der Aichämter ihres Bezirkes zu beaufsichtigen und sind zugleich Vorstände der an ihrem Amtssitze befindlichen Aichämter.

Sie werden mindestens alle zwei Jahre an ihrem Amtssitze einen Lehrkurs für Aichmeister und Aichamts-Candidaten über das Aichverfahren und die bezüglichen Vorschriften zu halten, wie auch die anzustellenden Aichmeister zu prüfen haben.

Die weiteren Obliegenheiten der Aichinspectoren werden durch eine besondere Amtsinstrnction geregelt.

Vorläufig ist die Besetzung für alle zehn Aichinspectorate mit Aichinspectoren der VIII Rangsklasse in Aussicht genommen.

Zur Erlangung einer Aichinspectorsstelle sind erforderlich:

1. die österr. Staatsbürgerschaft und das normalmäßige Alter,
2. entsprechende wissenschaftliche Studien,
3. genaue Kenntniß der auf das Aichverfahren bezüglichen Gesetze und Vorschriften sowie Vertrautheit mit der Aichmanipulation.

Die Bewerber um eine Aichinspectorsstelle haben ihre gehörige instruirten Gesuche mit Nachweisung ihrer Sprachkenntnisse binnen 4 Wochen vom Tage dieser Concurs-Ausschreibung durch die zuständige politische Landesbehörden, an das k. k. Handels-Ministerium einzusenden.

Vom k. k. Handels-Ministerium.

Wien, am 17. Mai 1875.

Obwieszczenie.

L. 24.800. Na mocy ustawy z dnia 23. Lipca 1871. (Dz. ust. p. Nr. 16 z roku 1872.), którą ustanowiony został nowy porządek miar i wag dla obrotu publicznego, Namiestnictwo dla pouczenia i przestrogi podaje do powszechnej wiadomości następujące postanowienia powołanej ustawy.

Z dniem 1. Stycznia 1876. wchodzą w wyłączne użycie w obrocie publicznym zaprowadzone powyższą ustawą nowe wagi i miary (według systemu metrycznego) jako prawne.

Używanie nowych miar i wag w obrocie publicznym jest teraz dozwolone, jeżeli strony interesowane na to się zgodzą.

Przemysłowcom, trudniącym się kupnem i sprzedażą w publicznym lokalu zarobkowym, wolno używać już teraz nowych wag i miar, są oni jednak w takim razie obowiązani ogłosić to stosownym napisem w lokalu zarobkowym, a nadto umieścić tamże tabelę redukcyjną, wykazującą stosunek miar i wag dotychczasowych nowych.

W obrocie publicznym używać wolno tylko miar, wag i ciężarków należycie cymentowanych, tj. urzędownie sprawdzonych i ostemplowanych.

Sprawdzanie i cymentowanie wykonywać mogą tylko upoważnione do tego urzędy publiczne za poborem opłat prawnie ustanowionych.

Do sprawdzania i cymentowania przyjmowane będą tylko następujące miary i wagi:

Miary długości: 20, 10, 5, 4, 2, 1 metrów i 5, 2 decymetrów;

Miary objemności: 100, 50, 25, 20, 10, 5, 2, 1 litrów; 5, 2, 1 decylitrów; i 5, 2, 1 centylitrów.

Ciężarki: 20, 10, 5, 2, 1 kilogramów; 50, 20, 10, 5, 2, 1 dekagramów; i 5, 2, 1 gramów.

Do ciężarków używanych przy sprzedaży towarów złotych, srebrnych, tudzież do ciężarków aptekarskich, dodać jeszcze należy ciężarki po 50, 20, 10, 5. 1 centygramów, a do ciężarków mennicznych i jubilerskich ciężarki po 5, 2, 1 miligramów.

Najmniejszym ciężarkiem dla wag decymalnych jest 1 gram, dla wag centezymalnych 1 dekagram.

Wagi drążkowe i dwuramienne, kantary, górnoszalkowe, pomostowe, dziesiętne i setne.

Do próbowania wagi zboża używane będą ciężarki po 100, 40, 20, 10, 4, 2, 1, 0 4, 0·2, i 0·1 kilogramów, tj. o 500 razy mniejszych ciężarków od rzeczywistej ich wartości, zaś jako miara próbna służy dwu decylitrowa miara, której objemność 500na jednego hektolitra wynosi.

Wino, piwo, miód i wszelkie spirytuozy, które sprzedawane bywają w beczkach, oddawane być mogą kupującemu tylko w beczkach cymentowanych, na których ilość litrów wyrażająca całkowitą objętość naczynia uwierzytelniona jest za pomocą cechy urzędowej

Beczki na piwo przyjmować wolno do sprawdzania tylko wylane smołą Wyjątek pod tym względem stanowią tylko wina, piwa i spirytusy zagraniczne, sprzedawane dalej w beczkach oryginalnych. Alkoholometry, sacchorometry i gazomierze tylko cymentowane w obrocie publicznym używane być mogą.

Nowe gazomierze już teraz urządzone być powinne według postanowień ustawy powołanej.

Miary szklanne, które w publicznych gospodach, domach gościnnych, szynkowniach i t. p. używane będą do podawania gościom napojów, powinny mieć nadmiar a to:

w naczyniach objemności 1 litru — nadmiar 20 milimetrów.
„ „ ½ „ „ 15 „
„ „ ¼ „ „ 10 „

We flaszkach przez przemysłowców do wyszynku używanych powierzchnia płynu przy napełnieniu całkowitej ilości nie powinna sięgać po nad połowę wysokości szyj naczynia.

Właściciele miar i wag w obrocie publicznym do mierzenia i ważenia używanych winni takowe przedkładać peryodycznie do ponownego sprawdzenia, a to w terminach oddzielnymi przepisami ustanowionych, które w należytym czasie do publicznej wiadomości podane zostaną.

Przepisy szczegółowe co do materyału, z jakiego każdy rodzaj nowych miar i wag sporządzony być winien, co do konstrukcyi. kształtu czyli formy, znaków i innych własności nowych miar i wag, tudzież beczek, alkoholometrów, sacchorometrów i gazomierzy, zawiera nowy regulamin, czyli porządek sprawdzania miar i wag, ogłoszony rozporządzeniem c. k. Ministwa handlu z dnia 19. Grudnia 1872. (Dz. u. p. Nr. 171 z roku 1872.) będą umieszczone w Gazecie Lwowskiej, dła łatwiejszego obznajomienia się publiczności.

Używanie nieprawnych miar i wag i aparatów od dnia wyż wyrażonego pociąga za sobą karę od 5 do 100 zł.. względnie aresztu od 1 do 20 dni, oprócz konfiskaty, bez względu na zachodzące w danym razie postępowanie według powszechnej ustawy karnej.

Za używanie miar i wag niecymentowanych, lub takich, które się od ich rzeczywistej wartości różnią, zagrożone są takie same kary, jak za używanie wag i miar nieprawnych.

Postanowienia powyższe podaje się do powszechnej wiadomości z wezwaniem do ścisłego onych przestrzegania.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25. Maja 1875.

(1919 3—3) **Obwieszczenie.**

L 11.432. Wysokie c. k. Ministeryum Skarbu wedle reskryptu z dnia 16. Maja 1875. l. 13.744 rozporządziło, by jedna z jazd szybkowozowych pomiędzy dworcem Krakowskim i Szczawnicą została zwiniętą, pozwoliło zaś, aby natomiast do pozostającej nadal jazdy szybkowozowej był dodawany osobny (separatny) powóz ze czterema siedzeniami, i rozporządziło dalej, by z karyołkowych poczt obiegających pomiędzy Krakowski dworcem i Podgórzem dwie, mianowicie Nr. 1. i 2. zwinięte a dwie Nr. 3. 4. zamienione zostały na jazdy posłańcze.

W skutek tego będzie odchodziła począwszy od 1. Czerwca 1875. codziennie o 7. godzinie wieczorem z Krakowskiego dworca do Szczakowy li szybkowozowa poczta Nr. 2., która aż do dalszego zarządzenia ze Szczawnicy o 4. godzinie po południu napowrót ma być odprawianą.

Dalej zostają z końcem Maja b. r. zwinięte poczty karyołkowe pomiędzy Podgórzem i Krakowem i będą pomiędzy temi miejscowościami począwszy od 1. Czerwca 1875. tylko codziennie dwurazowe jazdy posłańcze wedle porządku ustanowionego dla poczt karyołkowych Nr. 3. i 4. obiegały.

Przyjmowanie podróżnych przy jeździe szybkowozowej pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą rozszerza się na siedm a w razie odstąpienia konduktorskiego miejsca na ośm osób

Równocześnie zmienia się porządek obiegu jazdy posłańczej pomiędzy Zakopanem i Nowymtargiem przy jeździe powrotnej na okres letniej pory w sposób następujący:

Z Nowegotargu o VII. godz. 40 m. rano
w Poroninie „ IX. „ 35 „ przed poł.
z Poronina „ IX. „ 45 „ „
w Zakopanem „ X. „ 45 „ „

Odchodzi z Nowegotargu po przybyciu poczty szybkowozowej z Krakowa.

Dla ułatwienia obrotu rozszerzają się na czas tegorocznego kąpielowego sezonu godziny urzędowe w urzędzie pocztowym w Szczawnicy tymczasowo dla poczty listowej na przeciąg czasu południowego.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, 24. Maja 1875.

Kundmachung.

Z. 11.432. Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat sich laut Erlaß vom 16. d. Mts. Zahl 13.744 bestimmt gefunden, die eine der Sommer-Mallefahrten zwischen Krakau Bahnhof und Szczawnica aufzulassen, dafür aber zu bewilligen, daß der beizubehaltenden Fahrt ein viersitziger Separatwagen als Beiwagen beigegeben werde, so wie weiter anzuordnen, daß von den zwischen Krakau Bahnhof und Podgórze koursirenden Cariolposten zwei und zwar Nr 1 und 2 eingestellt und jene Nr. 3 und 4 in Botenfahrten umgewandelt werden.

In Folge dessen hat von Krakau Bahnhof vom 1. Juni l. J. ab nur die Mallepost Krakau Bahnhof Szczawnica Nr. 2 um 7 Uhr Abends täglich abzugehen, welche bis auf Weiteres von Szczawnica um 4 Uhr Nachmittags retour abzufertigen ist.

Ferner werden die Cariolposten Podgórze-Krakau Bahnhnf mit Ende Mai eingestellt und es haben zwischen diesen Orten vom 1. Juni 1875 bloß täglich zweimalige Botenfahrten in der für die Cariolposten Nr. 3 und 4 festgesetzten Coursordnung zu verkehren.

Die Aufnahme der Reisenden bei der Mallepost Krakau Bahnhof Szczawnica wird auf sieben und im Falle der Sitzabtretung des Conducteurs auf acht Personen erhöht.

Gleichzeitig wird der Cours der Botenfahrt Zakopane Neumarkt bei der Retourfahrt für die dießjährige Sommerzeit nachstehends geändert:

Von Neumarkt um VII Uhr 10 M. Früh
in Poronin „ IX „ 35 „ V. M.
von Poronin „ IX „ 45 „ „
in Zakopane „ X „ 45 „ „

Geht ab von Neumarkt nach Ankunft der Mallepost aus Krakau.

Zur Erleichterung des Verkehres werden für die dießjährige Badesaison bei dem Postamte in Szczawnica die Amtsstunden vorläufig für den Briefpostdienst über die Mittagszeit ausgedehnt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 24. Mai 1875.

(1891 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 308. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do publicznej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 8. Stycznia 1875. l. 73.973 rozpisaną została celem ściągnienia pretensyi Schamy Baumwolla w kwocie 162 zł. 71 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 396 w Rawie położonej, należącej do spadkowej nieobjętej Borucha Tisch.

Termina licytacyjne wyznaczone są na dzień 7. Lipca 1875. i na dzień 10. Sierpnia 1875. zawsze o godzinie 10. rano, na których terminach realność ta za cenę szacunkową 990 zł. a. w. lub wyżej takowej w Sądzie tutejszym pod warunkami, które w tutejszym Sądzie przeglądnąć można sprzedaną będzie.

Gdyby przy tych terminach realność ta za tą cenę sprzedaną być nie mogla, natenczas wyznacza się celem przesłuchania wierzycieli w myśl § 148 proc. cyw. względnie celem ułożenia lżejszych warunków trzeci termin na dzień 31. Sierpnia 1875. o godz. 4. po południu

Każdy chęć kupienia mający, może akt oszacowania tej realności przejrzeć w Sądzie tutejszym, a o zaległych podatkach zasięgnąć wiadomość w c. k urzędzie podatkowym w Rawie.

O tem zawiadamia się dłużną masę spadkową nieobjętą Borucha Tisch na ręce ustanowionego kuratora adw. krajowego Dr. Goldberga dalej tabularnych wierzycieli Jana Distl w Rawie, Schamę Baumwoll w Rawie, małoletnich Mojżesza, Kohos Salamona i Szmula Jakuba dw. im. Laibach na ręce opiekunki i matki ich Judes 1. ślubu Laibach 2. ślubu Goldfarb w Uhnowie, Mordka Tisch w Rawie, Issera Koller w Rawie i c k. prokuratoryi Skarbu w imieniu imieniu Wysokiego Skarbu jako wierzyciela ustawniczego, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 19. Listopada 1874. jako dnia wystawionego ekstraktu tabularnego, prawa rzeczone na tej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza wcale nie, lub przed terminem licytacyjnym doręczoną nie została, na ręce ustanowionego kuratora c. k. notaryusza tutejszego Pawła Górki.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa 30. Marca 1875.

(1960 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25.189. Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 29. Czerwca 1870. i na tej podstawie wydanego rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa i spraw wewnętrznych w porozumieniu z wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3. Maja 1875. nastąpi obsadzenie 2 posad komisarzy i 1 posady adjunkta lasowego jako stałych urzędników państwowych przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Warunkiem otrzymania tych posad jest wykazanie się z odbytego z dobrym skutkiem egzaminu państwowego dla samoistnych gospodarzy lasowych.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania najpóźniej do 30. Czerwca 1875. do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i załączyć do takowych:

a) metrykę urodzenia,
b) świadectwo złożonego z pomyślnym skutkiem egzaminu państwowego dla gospodarzy lasowych,
c) dowody dokładniej znajomości języków krajowych, tj. polskiego, ruskiego i niemieckiego,
d) jakoteż wykazać swoje dotychczasowe zajęcie praktyczne w zawodzie leśnictwa.

Osoby, będące w służbie publicznej ubiegające się o te posady mają podania wnieść przez swą bezpośrednio przełożoną władzę.

Osoby zaś, nie zostające w służbie publicznej mają podania wnieść na ręce c. k. starosty powiatu ich zamieszkania i w podaniu skreślić przebieg życia.

Rzeczone posady otrzymać jedynie mogą poddani c. k. austryacko-węgierskiej monarchii.

Komisarz lasowy w klasie IX. stopnia pobierać będzie płacę i dodatek aktywalny według postanowień ustawy z d. 15. Kwietnia 1873. (Dz. pr. p. Nr. 47) tj. roczną płacą 1100 zł., względnie 1200 i 1300 zł. i dodatek aktywalny 300 zł. a. w.

Adjunkt lasowy w klasie X. stopnia pobierać będzie odpowiednio postanowieniom powyż powołanej ustawy roczną płacę 900 zł. i 1000 zł. ewentualnie 950 zł. i 1000 zł. i dodatek aktywalny 240 zł. a. w.

Nadto otrzymują jako ryczałt na podróże: komisarz 600 zł., adjunkt 500 zł. a jako ryczałt na wydatki kancelaryjne: komisarz 40 zł., adjunkt 30 zł. a. w.

Inne prawa i obowiązki komisarza i adjunkta lasowego powziąć można z instrukcyi dla inspektora lasowego z d. 20. Maja 1872. l. 19.672 (Dz. ust. kr. Nr. 55), która ich obowiązywać będzie.

Do obowiązku tych urzędników należy objeżdżanie lasów celem technicznego zbadania według instrukcyi i zlecenia Namiestnika, jakoteż przeprowadzanie poruczonych im technicznych czynności tam, gdzie ich wyśle Namiestnik na dłuższy lub nieograniczony czas.

Dla przeprowadzania przepisanych czynności w różnych części kraju może Namiestnik według potrzeby na dłuższy albo nieograniczony czas eksponować tam, gdzie tego pewna czynność techniczno-lasowa wymaga, mianowicie lustracyi lasów, założenie katastru lasowego, kierowania zadrzewieniem lasów i t. p.

Za te czynności nie należy im się jednak oprócz powyż wspomnionego ryczałtu na podróże żadne inne wynagrodzenie kosztów podróży.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27. Maja 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 1815. 1966 3—3

KONKURS.

W celu obsadzenia opróżnionej posady Lekarza tutejszo-miejskiego z płacą roczną 200 zł. i poborem zwykłych taks, rozpisuje się konkurs z terminem czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają swoje podania, opatrzone w dowody uzdolnienia, wieku, sił fizycznych, stosunków familijnych, do tutejszego Magistratu w terminie.

Nowy Sącz, dnia 24. Maja 1875.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Ponieważ na Zwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszów Banku Galic. dla h. i p. w dniu 26. Maja r. b. nie było potrzebnego kompletu Akcyonaryuszów w myśl Art. 54. statutów do uchwalenia zamieszczonych na porządku dziennym zmian statutów, Dyrekcya ma zaszczyt zaprosić niniejszem Szan. Acyonaryuszów w myśl Art. 54. statutów na

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

które się odbędzie w dniu 24. Lipca 1875 r. o godzinie 11. przed południem w gmachu Banku w rynku głównym L. 19.

Porządek dzienny:

Wniosek zmiany Statutów, głównie w przedmiocie zmiany kwitów tymczasowych na pełnowpłacone akcye w ten sposób, że w miejsce 5. kwitów tymczasowych z wpłatą na każdy po 80 zł. w. a. wydane być mają dwie akcye na zł. 200 w. a.

Zebranie to w myśl powołanego artykułu 54. Statutów mocnem jest decydować o powyższych zmianach Statutów bez względu na ilość obecnych akcyonaryuszów. Akcyonaryusze chcący głosować na tem Zebraniu mają złożyć w tym celu do kasy Banku posiadane przez siebie akcye najpóźniej do dnia 10. Lipca b. r. w zamian których otrzymają karty wstępu opiewające na odpowiednią ilość głosów, oraz stosowne poświadczenia na złożone celem głosowania akcye.

Każde 15 akcyi zakładowych lub 30 akcyi pierwszeństwa dają jeden głos; żaden zaś Akcyonaryusz więcej nad 20 głosów mieć nie może.

Kraków, dnia 3. Czerwca 1875 r. **Dyrekcya.**

1990

(1924 3—3) **Dzierżawa.**

L. 12 344. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia folwarku „za Gajem“ w Błotni, w starostwie Przemyślańskiem położonego, do fundacyi ś. p. Stanisława Gosiewskiego należącego, na sześć (6) po sobie następujących, od dnia 24. Czerwca 1875. liczyć się mających lat, publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 15. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem w I. departamencie Magistratu przeprowadzoną będzie.

Folwark ten zawiera obszaru 138 morgów, budynki tak mieszkalny jak i gospodarskie wszystkie nowo pobudowane.

Cenę wywoławczą ustanawia się na 800 zł. w. a. jako kwotę obecnego rocznego czynszu dzierżawnego.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, niemniej skreśli oferent w takowej warunki, pod którymi ua wypadek, gdyby folwark ten podczas trwania sześciolecia w drodze przymusowej sprzedany został, lnb w ogóle zmiana właściciela nastąpiła, z dzierżawy ustąpi.

Warunki licytacyi przejrzeć można w pomienionem biurze podczas urzędowych godzin.

Lwów dnia 26. Maja 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.